Pełna tabela loterii na stronie 5

ROK XV. Nr. 14 (4332) WILNO, sobota 15 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Do trzech razy sztuka

Przed utworzeniem nowego rządu Frontu Ludowego we Francji

Kryzysu gabinetowego we Francji oczekiwano już od paru tygodni. Tarcia wewnętrzne bowiem w łonie Frontu Ludowego w ostatnich czasach coraz bardziej przybierały na ostrości. Szczególnie komuniści, wyrażali bardzo duże niezadowolenie z powodu ostatnich posunięć ministra Delbosa w dziedzinie francuskiej polityki zagranicznej. Z powodu wizyty min. Delbosa w Polsce i w państwach Małej Ententy, która nie przypadła Moskwie do gustu, organ francuskiej partii komunistycznej „l'Humanité" wręcz domagał się ustąpienia francuskiego ministra spraw zagranicznych. Kiedy jednak to nie odnosiło skutku, wówczas komuniści uciekli się do pomocy strajków, pragnąc w ten sposób wyrzec presję na kierunek francuskiej polityki zagranicznej.

Wywołana przez komunistów ostatnia fala strajków niezmiernie zaogniła sytuację wewnętrzną Francji. W związku bowiem ze strajkiem na porządek dzienny wypłynął cały szereg dotąd nieuregulowanych zagadnień społecznych we Francji. Premier Chautemps pragnąc uregulować te zagadnienia wystąpił z pochwały godną inicjatywą wprowadzenia nowego kodeksu pracy, który by na przyszłość wykluczał szkodliwe dla państwa strajki i wyposażył rząd w prawa ingerencji oraz arbitrażu przy regulowaniu konfliktów pomiędzy pracą a kapitałem. Jednak i tu premier Chautemps spotkał się z przeszkodami przede wszystkim ze strony elementów komunistycznych.

Sytuację rządu Chautemps jeszcze bardziej pogorszył gwałtowny spadek franka, wywołany przede wszystkim niepowodzeniem misji arbitrażowej premiera w sprawie uregulowania ostatnich konfliktów społecznych.

W ten sposób w ciągu ostatnich dni wytworzyła się we Francji dość skomplikowana i krytyczna sytuacja, wobec której drugi rząd Frontu Ludowego zasadniczo był bezradny. Tarcia wewnętrzne w łonie Frontu Ludowego, które z całą jaskrawością ujawniły się podczas ostatniego posiedzenia parlamentu, jeszcze bardziej zaogniły sytuację. Wobec tego rządowi Chautemps nie pozostało nic innego, jak podać się do dymisji.

Dotychczasowy przebieg przesilenia rządowego, w sposób wyraźny wskazuje, że komunistom, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do obalenia gabinetu Chautemps nie uda się wcisnąć do przyszłego rządu. Przeciwnie, można raczej obserwować tendencję zmierzającą w kierunku całkowitego wyeliminowania komunistów z przyszłej kombinacji rządowej. Według ostatnich bowiem wiadomości, nadchodzących z Paryża prezydent Lebrun powierzył misję tworzenia rządu Bonnet, b. ministrowi skarbu w gabinecie Chautemps. Minister Bonnet należy do najbardziej umiarkowanego odłamu partii radykałów i za swe ostatnie zarządzenie finansowe, które wykraczały daleko poza ramy programu Frontu Ludowego, był bardzo często i ostro atakowany przez partię komunistyczną.

Trudno na razie powiedzieć, czy ministrowi Bonnet uda się utworzyć nowy rząd. Jeżeli jednak uda się — to jego rząd będzie oznaczał, o ile nie początek końca Frontu Ludowego we Francji, to w każdym razie z całą pewnością wyeliminowanie komunistów z tego frontu. Chyba, że komuniści francuscy po telefonicznym porozumieniu się z Moskwą otrzymają rozkaz pójścia na jak największe ustępstwa w celu ratowania Frontu Ludowego. To nie jest wykluczone, gdyż rozpadnięcie się Frontu Ludowego we Francji niechybnie pociągnęło by za sobą jeszcze większe oddalenie się Paryża od bardzo osamotnionej w chwili obecnej Moskwy. Taki obrót rzeczy przynajmniej nie leży w interesie Rosji Sowieckiej, a przecież tym intresem, jak dotąd kierowali się komuniści francuscy.

Pewne jest jednak, że przenoszenie ośrodka decyzji w sprawach francuskich z Paryża do Moskwy budzi we Francji coraz silniejszy sprzeciw i nie potrwa już długo.

aifa.

Moskwa obaliła rząd w Paryżu

Komuniści atakują politykę min. Delbosa. Socjaliści sprzeciwiają się niewprowadzeniu ograniczeń dewizowych. Nowy rząd ma utworzyć Bonnet

PARYŻ (Pat). Gabinet Chautemps podał się do dymisji, ponieważ ministrowie socjalistyczni odmówili swej współpracy w rządzie. Decyzja ta zapadła wśród następujących okoliczności:

W czasie odbywających się wezoraj wieczorem obrad delegacji lewicowej, delegaci socjalistyczni oświadczyli, że nie mogą — bez uzyskania zgody swego stronnictwa — głosować na punkt porządku dziennego deklaracji votum zaufania, dotyczący nie wprowadzania ograniczeń dewizowych. Delegaci ci zwrócili się do swej grupy parlamentarnej, która 75 głosami przeciwko 36 uchwaliła ten punkt porządku dziennego.

Wkrótce potem rozpoczęło się posiedzenie izby. Herriot odczytał deklarację votum zaufania deputowanych Elbela i Serola.

Deputowany Serol oświadczył w imieniu grupy socjalistycznej, iż głosować będzie ona za wnioskiem o wyrażenie votum zaufania gabinetowi, nie chcąc rozbijać jedności Frontu Ludowego.

Następnie w imieniu komunistów zabrał głos dep. Ramette. Stwierdził on, iż jest rzeczą pożałowania godną, że w deklaracji premiera Chautemps brak jest zapewnienia o niezłomnym zamiarze wypełnienie punkt po punkcie programu Frontu Ludowego. W dalszym ciągu wyliczył on wszystkie postulaty w dziedzinie socjalnej swego stronnictwa i zakończył zapewnieniem, iż głosować ono będzie za wnioskiem zaufania jedynie w zamiarze utrzymania jedności Frontu Ludowego.

Wówczas zabrał głos premier Chautemps który oświadczył: przemówienie deputowanego Ramette odznaczało się wielką szczerością. Swego czasu zwróciłem się do izby z prośbą o poparcie rządu w jego pracach nad konsolidacją sytuacji franka. W odpowiedzi na to Ramette wyliczył długą listę wydatków, których żąda jego stronnictwo. Pozostaję wierny danemu słowu i nie sądzę, aby naród francuski mógł żądać od nas, abyśmy uchybili poczuciu najbardziej elementarnej godności. Dep. Ramette żądał dla siebie wolności postępowania. Jeśli chodzi o mnie, daję mu ją w całej pełni".

Po czym przewodniczący izby poddał pod głosowanie wniosek o votum zaufania deputowanych Elbela i Serola. W tej chwili socjaliści zażądali zawieszenia posiedzenia izby. Wniosek ten został przyjęty przez izbę. Posiedzenie przerwane zostało o godz. 3.35.

Pozostawienie wolności komunistom przez premiera Chautemps w głosowaniu nad wnioskiem o votum zaufania wniosło zamęt w stronnictwie socjalistycznym. Pod wpływem tego właśnie dwie grupy socjalistyczne i komunistyczna zażądały zawieszenia posiedzenia. Ministrowie socjalistyczni odmówili swojej współpracy w łonie gabinetu w razie nie otrzymania od Chautemps zapewnienia, że będzie się kierował wolą większości stronnictw Frontu Ludowego. Powzięcie tej decyzji przez socjalistów wpłynęło ostatecznie na dymisję gabinetu Chautemps.

Deputowani powrócili na salę posiedzeń o godz. 4.45. Ławy rządowe były jednak puste. Herriot oświadczył izbie, iż Chautemps zawiadomił go, że nie interesuje się dalszym przebiegiem debaty, posiedzenie przeto należy uważać za zakończone. Komuniści, opuszczają salę, wznosili okrzyki „Niech żyje Front Ludowy", podczas gdy członkowie prawicy odpowiadali im okrzykami „Do Moskwy". Do żadnych jednak incydentów nie doszło.



Bonnet

Bonnet otrzymał misję tworzenia gabinetu

PARYŻ (Pat). Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego rządu Georges Bonnet, ministrowi finansów w rządzie Chautemps. Bonnet zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w dniu dzisiejszym.

Projekt porozumienia z Niemcami opracowali Eden i Delbos

LONDYN (Pat). Kryzys rządowy we Francji odbił się w Anglii głośnym echem. Premier Chautemps zdobył sobie wśród społeczeństwa brytyjskiego zdecydowaną popularność, zwłaszcza, iż w czasie ostatniego swego pobytu w Londynie zadzierzgnął węzły osobistej przyjaźni z premierem Chamberlainem.

W związku z wizytą lorda Halifaxa w Niemczech oraz w wyniku narad, odbytych w Londynie z premierem Chautemps i min. Delbos, **w rządzie brytyjskim kiełkowały pewne konkretne myśli co do dalszych posunięć celem doprowadzenia do porozumienia z Niemcami. W tej kalkulacji Francja odgrywała rolę bardzo doniosłą i plany brytyjskie szły w kierunku uzgodnienia na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów między min. Edenem a min. Delbosem dokumentu, zawierającego konkretne propozycje dla Niemiec, dla których omówienia min. Delbos udałby się ewentualnie później do Berlina.**

Tego rodzaju dokument przyrzeczony był w swoim czasie rządowi niemieckiemu ze strony min. Delbosa, który po rozmowie Halifaxa z kanclerzem Hitlerem i po naradach brytyjsko - francuskich zawiadomić miał o tym ambasadora von Ribbentropa.

Powstanie we Francji rządu, podkreślającego lewicowe tendencje Frontu Ludowego — zdaniem kół brytyjskich — jeżeli nie udaremni, to w znacznym stopniu utrudni uzgodnienie takiego dokumentu z propozycjami dla kanclerza Hitlera.

W niektórych kołach politycznych Londynu upadek rządu francuskiego w chwili obecnej przypisywany jest **celowym machinacjom Moskwy, która w ten sposób usiłowała podważyć spotkanie Edena z Delbosem, aby uniemożliwić uzgodnienie propozycji francusko - brytyjskiej dla porozumienia z kanclerzem Hitlerem.**

W każdym razie w kołach tych podkreślany jest fakt, że ani Litwinow, ani jego zastępca Patiomnik nie wybierali się na obecną sesję genewską.

Delbos „spiskował z faszystami"

PARYŻ (Pat). W związku z obecnym przesileniem rządowym, specjalne zainteresowanie budzi w Paryżu sprawa obsadzenia teki spraw zagranicznych.

Komunistyczna „Humanite" nie ustaje w prowadzeniu gwałtownej kampanii przeciw osobie dotychczasowego ministra spraw zagr. Delbosa. W dniu przesilenia gabinetowego po upadku rządu deput. Peri na łamach „Humanite" w dalszym ciągu niemal obrzuca obelgami ministra spraw zagranicznych, zarzucając mu ni mniej, ni więcej, tylko „spiskowanie z faszyzmem".

Ta metodyczna kampania ze strony dziennika komunistycznego zdaje się potwierdzać przekonanie, że jedną z głównych przyczyn obecnego przesilenia poza sprawami natury ściśle finansowej jest kampania komunistyczna przeciwko dotychczasowemu kierunkowi francuskiej polityki zagranicznej.

Od czasu podróży min. Delbosa po stolicach Europy środkowej — pisze dziś „La Liberte" — dyplomacja sowiecka rozpoczęła energicznie działać na terenie Paryża. Sowiety, uważają, że alians francusko - sowiecki jest poważnie zagrożony, wobec czego chciałyby za wszelką cenę pozbyć się rządu Chautemps, który wszedł na drogę niezależności politycznej od Moskwy.

Sesja Ligi Narodów odroczona?

PARYŻ (Pat). Rząd francuski w porozumieniu z rządem brytyjskim zwrócił się o odroczenie sesji Rady Ligi, wyznaczonej na 17 bm., motywując to wyjątkowymi okolicznościami. Sekretarz gen. Ligi Narodów Avenol porozumiewa się obecnie z członkami Rady Ligi i jutro ma powziąć decyzję. Sesja ma być odroczona do dn. 26 stycznia.

Konferencja min. Becka z Hitlerem

BERLIN (Pat). Dziś o godz. 12 minister spr. zagr. Beck przyjęty został przez kanclerza Rzeszy Hitlera i odbył z nim dłuższą rozmowę. W rozmowie tej wziął również udział ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie

Po przyjęciu u kanclerza Rzeszy minister Beck udał się na śniadanie do ministra Neuratha. Śniadanie odbyło się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników obu ministrów.

BERLIN (Pat). W rozmowie, jaką odbył dziś minister spr. zagr. Beck z kanclerzem Hitlerem, wzięli również udział minister spr. zagr. Rzeszy von Neurath i ambasador R. P. w Berlinie Lipski.

BERLIN (Pat). Po wizycie u ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha minister spraw zagranicznych Beck zakończył swe rozmowy z osobistościami politycznymi i opuszcza Berlin.

Wycieczka leśników zasypana śniegiem w Karpatach

Zginął leśnik Sawicki

WOROCHTA. (PAT). — W dniu wczorajszym wybrała się w góry na nartach wycieczka Przysposobienia Wojskowego Leśników w liczbie 35 osób pod kierunkiem instruktora Kozło. Wycieczka szła trasą Woroszczenka—Przełęcz Maruszewska—Zaroślak i na Spyci spotkała ją kurniawa. Instruktor i jadący za nim leśnik Sawicki wpadli w głęboką szczelinę i zostali zasypani lotnym śniegiem t. zw. pyłówką.

Pozostali narciarze rozbili się na kilka grup i rozpoczęli poszukiwania zasypanych. W trakcie poszukiwań uległy zasypaniu dalsze dwie grupy narciarzy, pierwsza w składzie 6, druga — 5 ludzi, które przysypane zostały poobrywanymi nawisami.

Jeden z narciarzy dotarł do placówki Straży Granicznej pod Howerlą, skąd zawiadomiono schronisko pod Zaroślakiem.

Na pomoc zasypanym wyruszyła ekspedycja ratunkowa w składzie 40 osób pod kierunkiem kpt. Jarosiewicza. Ekspedycja zdołała odgrzebać spod śniegu wszystkich zasypanych z wyjątkiem Sawickiego. Do pomocy wezwano pogotowie ochotnicze Polsk. T-wa Tatrzańskiego, przy udziale którego akcja ratunkowa trwała przez całą noc. Odgrzebanych narciarzy częściowo w stanie nieprzytomnym odstawiono do schroniska na Zaroślaku, a stąd do Worochty, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej.

Poszukiwania za Sawickim trwają w dalszym ciągu.

LWÓW, (PAT). — Lwowski Oddział Polsk. Ag. Tel. połączył się telefonicznie ze schroniskiem P. T. T. na Zaroślaku pod Worochtą, celem uzyskania dalszych szczegółów akcji ratowniczej zasypanego przez lawinę urzędnika Dyr. Lasów Państwowych z Łucka Witolda Sawickiego.

Poszukiwania prowadzone są przez ochotniczą drużynę ratunkową P. T. T przy pomocy straży granicznej. Przeszukiwany teren znajduje się między Spycjami a Turkułem na wysokości około 1.700 m. powyżej granicy lasów. Spadająca lawina utrudnia poważnie poszukiwania, zasypując teren wielkimi zwałami śniegu. Do godz. 12.30 sądujący teren nie natrafili na zasypanego.

ZAROŚLAK (pod Worochtą), (PAT). Prowadzone przez pogotowie P. T. T. poszukiwania pod Spycją za zasypanym przez lawinę urzędnikiem Dyr. Lasów Państwowych Sawickim trwały bez przerwy wczoraj cały dzień. Pod wieczór ekspedycja ratunkowa bardzo zmęczona poprosiła odpowiednie władze w Worochcie o przyjście jej z pomocą.

W Worochcie dwaj inżynierowie zorganizowali nową ekspedycję w składzie 70 osób, która wyruszywszy z Worochty ok. godz. 17 dotarła na miejsce po trzech godzinach uciążliwego marszu.

Praca nad sondowaniem terenu mimo niesłychanie trudnych warunków spowodowanych wzrastającą zamiecią śnieżną i wichurą trwa do tej pory. Istnieje słaba nadzieja na znalezienie przy życiu zasypanego.

Komisja budżetowa Sejmu

Ministerstwo Opieki Społecznej

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Budżetowa Sejmu w obecności ministra Kościałkowskiego przystąpiła wczoraj do obrad nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Bardzo obszerny, kilkugodzinny referat, obrazujący wyczerpujące prace wspomnianego resortu wygłosił sprawozdawca pos. L. Tomaszkiewicz. Następnie w dłuższym wywodzie referent dał przegląd osiągnięć i niedociągnięć naszej polityki społecznej.

Ilość pracowników najemnych w Polsce wynosi 3.451 tysięcy osób, w tym 697.000 pracowników umysłowych. Z rodzinami stanowi to 10.518.000 osób. Nie możemy przesłaniać sobie prawdy znaczenia wzrostu zatrudnienia w ubiegłym roku. W górnictwie i hutnictwie wzrost ten wynosi ze 130.000 w roku 1936 do 154.000 w roku 1937, w przemyśle przetwórczym z 530.000 do 645.000.

Jest to ciągle bardzo niewiele, jeśli wziąć pod uwagę armię bezrobotnych miast i wsi i roczny przyrost, przekraczający olbrzymią pojemność aparatu wytwórczego.

W roku ub. przybyło zatrudnionych najemnych około 247.000, w czym niespełna 25.000 umysłowych. Po odliczeniu ubytku naturalnego okazuje się, że pracę znalazło około 300.000 osób. Liczba oficjalnego bezrobocia obniżyła się zaledwie o 7.000 osób, w czym 2.000 umysłowych. W świetle tych cyfr daleko nam jeszcze do likwidacji bezrobocia. W roku bieżącym jest ubezpieczonych w Ubezpieczalniach 2.136.000. Gdybyśmy tylko chcieli utrzymać dotychczasowe stosunki zatrudnienia, to w końcu roku 1940 liczba ta powinna wynieść o 1.800.000 więcej. Tymczasem dotychczas nie odrobiliśmy jeszcze zeszłego kryzysu, albowiem jeśli wzrost ludności od roku 1928 wynosi 10 procent, to spożycie spadło o 10 proc., a produkcja przemysłowa nie osiągnęła jeszcze poziomu roku 1928. Musimy więc politykę gospodarczą dostosować do tempa wzrostu naszej ludności.

Wspomniawszy o przyroście naturalnym sprawozdawca zwrócił uwagę, że masy świeżych sił powodują zbytnią podaż na rynku pracy oraz licytację wymagań in minus, co osłabia pozycję ludności osiadłej, pauperyzuje ją, tworzy ferment i radykalizuje masy robotnicze.

Co się tyczy

ZDROWIA WSI

w ogóle, to trzeba stwierdzić dotkliwy brak lekarzy na wsi.

Potrzeby szpitalnictwa wiejskiego są tak olbrzymie, a stosunki niekiedy tak opłakane, że porzeba nielada bohaterstwa lekarza, by w nich wytrwać i praktykować.

Bezspornym elementem nabardziej realnego wzmagania sił obronnych jest

PRACA,

a więc musimy zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na właściwego twórcę rzeczy — człowieka pracy.

Dłużej mówca zatrzymał się nad sprawą

UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH,

zaznaczając, że w Polsce zakres Ubezpieczeń Społecznych został zwężony ze szkodą dla samej sprawy, gdy przeciwnie należałoby raczej te ubezpieczenia upowszechnić. Oczywiście, warunkiem jest sprawne ich funkcjonowanie.

Po omówieniu strony cyfrowej budżetu referent zapowiedział zgłoszenie w trzecim czytaniu wniosków, dotyczących pewnych przesunięć w ramach par. 3 budżetu.

W dalszym ciągu posiedzenia odbyła się obszerna i ciekawa dyskusja, której jednak z powodu późnego otrzymania wiadomości podać nie możemy.

Wojna Mongołów sowieckich z Mongołami japońskimi

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Hankou na podstawie źródeł chińskich, że wojska Mongolii Zewnętrznej przekroczyły granice i ruszyły do natarcia przeciwko wojskom mongolskim zorganizowanej przez Japończyków Mongolii Wewnętrznej i zajęły m. Pailingmiao, będącą siedzibą najwyższych buddyjskich dostojników duchownych w Mongolii.

Posiłki japońskie śpiesznie wyruszyły w kierunku północnym celem uniemożliwienia wojskom Mongolii Zewnętrznej przedostania się na tyły wojsk japońskich.

Chińczycy odebrali Tsining

SZANGHAJ (Pat). Agencja Reutera donosi ze źródeł chińskich: wojska chińskie zajęły po zaciętej i trwającej cały dzień i całą noc walce utracone niedawno miasto Tsining.

HANKOU (Pat). Bitwa o miasto Tsinan, ważny punkt strategiczny we wschodnim Szantungu przybrała obrót korzystny dla Chińczyków. 12 b. m. oddziały chińskie wycofały się z miasta pod naporem japońskim. Po nadejściu posiłków Chińczycy przeszli do przeciwnatarcia i zmusili nieprzyjaciela do odwrotu.

Atak chiński prowadzony był w nocy podczas silnego mrozu. Pod osłoną ciemności Chińczycy przeprawili się z artylerią po lodzie przez słynny „Wielki kanał", opisywany już przez głośnego podróżnika Marco Polo. Zaskoczeni Japończycy wycofali się, oddając miasto w ręce chińskie.

Stały rząd chiński powstanie w Chinach

TOKIO (Pat). Z Pekinu donoszą, że tymczasowy rząd chiński ma zostać w lutym przekształcony na rząd stały z prezydentem republiki na czele. Jako kandydatów na prezydenta wymieniają: Tsao Kuna i Hsu Szi Czanga.

Doradca rządu mandżurskiego Ohaszi powrócił z Pekinu do Hsingtingu i ma zalecić uznanie tymczasowego rządu chińskiego w Pekinie przez Mandżukuo.

30.000.000 uchodźców w Chinach

TOKIO, (PAT). — Szef biura informacyjnego japońskiego MSZ Kawai oświadczył przedstawicielowi dziennika „Asahi", że Chiny pod kierownictwem Czang-Kai-Szeka przygotowują się jednomyślnie z niezwykłą wytrwałością do stawienia dalszego oporu Japończykom. Władze japońskie w Chinach Środkowych odnoszą wrażenie, że Czang-Kai-Szek jest coraz mniej skłonny do ustępstw.

W obecnej chwili — oświadczył dalej Kawai — w okolicach Szanghaju i Nankinu znajduje się około 30 milionów uchodźców, pozbawionych dachu nad głową. 80 proc. uchodźców stanowią chłopi.

Atak bombowy 166 samolotów na Chiny południowe

LONDYN, (PAT). — Korespondent „Daily Express" donosi z Hongkongu, że Japończycy dokonali wczoraj największego ataku lotniczego w dotychczasowej historii lotnictwa. 166 samolotów zrzuciło tysiące bomb na szereg miejscowości w południowych Chinach i zdołało przerwać większość linii komunikacyjnych pomiędzy Hongkongiem a Kantonem.

Liczba ofiar bombardowania jest bardzo wysoka, a straty materialne bardzo znaczne. Na stacji Kuantien samoloty japońskie zaatakowały stojący tam pociąg, niszcząc lokomotywę i 5 wagonów.

Dokonano również trzech raidów lotniczych na Kanton. 5 samolotów japońskich zostało strąconych przez artylerię przeciwlotniczą.

Zacieśnia się współpraca Kuomintangu z komuną

SZANGHAJ (Pat). Z Hankou donoszą, że Koumintang i partia komunistyczna postanowiły wydać wspólny manifest, wzywający naród chiński do dalszej walki z Japonią. Wiadomość ta świadczy o formalnym uznaniu partii komunistycznej przez Kuomintang, o ścisłej współpracy tych dwuch partyj oraz o wielkim wzroście wpływów komunistycznych na politykę chińską.

45 gepistów w parlamencie ZSRR

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu rannym Rady Związku przewodniczący komisji mandatowej Szczerbakow złożył sprawozdanie, z którego wynika między in., że na 569 deputowanych do Rady Związku 461 należy do partii komunistycznej, zaś 108 jest bezpartyjnych.

Mówca zaznaczył, że wśród deputowanych licznie są reprezentowani funkcjonariusze Komisariatu Spraw Wewnętrznych. Szczerbakow nie wymienił ich liczby, która wedle danych prasowych wynosi 45.

Komisja mandatowa jednomyślnie stwierdziła, że wszyscy deputowani zostali wybrani legalnie, mimo oświadczenia Szczerbakowa, że protokóły lokalnych komisyj wyborczych zawierały niedokładności.

Jutro odbędzie się łączne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości na którym odbędą się wybory komisji ustawodawczej, prezydium Najwyższej Rady ZSRR oraz jej przewodniczącego i zastępcy, sekretarza i członków prezydium oraz prokuratora ZSRR.

Wczorajsze i dzisiejsze obrady odbywały się pod nieobecność Stalina.

Dziś utworzy się komitet pożegnania gen. Skwarczyńskiego

Dziś w sobotę o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Dominikańskiej 2 odbędzie się z inicjatywy Związku Legionistów i Peowiaków zebranie Komitetu Organizacyjnego pożegnania przez społeczeństwo wileńskie, odchodzącego z Wilna gen. Stanisława Skwarczyńskiego. Organizacje społeczne, instytucje, związki i osoby, które życzą sobie wziąć udział w pożegnaniu, proszone są o delegowanie na dzisiejsze zebranie organizacyjne swych przedstawicieli.

Hojny dar Pani Marszałkowej Piłsudskiej na Bibliotekę USB

W grudniu 1937 r. Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska złożyła hojny dar dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie w kwocie zł. 2.000.

Suma ta jest przeznaczona na dopełnienie Daru Rodziny Wojskowej, z którego Biblioteka zakupiła w r. ub. komplety zagranicznych czasopism naukowych w liczbie 1.765 woluminów.

Rozpoczną się wkrótce rokowania pokojowe w Chinach?

TOKIO (Pat). Dziennik „Niszi Niszi", omawiając wyniki konferencji cesarskiej, pisze, że kwestia czy marszałek Czang Kai Szek zdecyduje się na długotrwałą walkę z Japonią, czy też podda rewizji swe antyjapońskie stanowisko i nawiąże rokowania pokojowe — zostanie rozstrzygnięta w ciągu najbliższych kilku dni.

HONKONG (Pat). Małżonka marszałka Czang Kai Szeka, która przybyła do Hongkongu we wtorek powróciła samolotem do Hankou. W związku z tym rozeszły się pogłoski, że podróż jej posiada związek z ewentualnym rozpoczęciem rokowań pokojowych.

Japonia tępi sympatyków komunizmu

Związki zawodowe za wydaniem zakazu strajków

TOKIO, (PAT). — Władze bezpieczeństwa aresztowały trzech posłów Izby Reprezentantów, członków ugrupowania proletariackiego. Aresztowanie to, stojące w ścisłym związku z aresztowaniami dokonanymi w grudniu ub. r., nastąpiło na skutek prokomunistycznych sympatyj tych posłów.

Równocześnie szereg organizacyj powziął rezolucje wymierzone przeciwko skrajnym ruchom socjalnym. Zarząd i rada miasta w Tokio postanowiły nie uznawać w swym łonie ugrupowań proletariackich. Komitet wykonawczy związku robotników transportowych uchwalił wykluczenie z organizacji przeszło 30 członków, aresztowanych w grudniu ub. r.

Japońska rada związków zawodowych wypowiedziała się kategorycznie za wydaniem zakazu strajków, postanawiając równocześnie współpracować z narodową unią robotników, popierającą rząd ks. Konoye.

Berlin przygotowuje się do przyjęcia premiera Jugosławii

BERLIN (Pat). Wizycie urzędowej prem. jugosłowiańskiego Stojadinowicza, którego przyjazd na granicę Rzeszy nastąpi dziś w nocy, nadają tu duży rozgłos. Od szeregu dni prasa niemiecka przygotowuje opinię do godnego przyjęcia jugosłowiańskiego męża stanu. Zamieszczane są jego obszerne życiorysy, liczne fotografie, jak również artykuły, omawiające stosunki między Jugosławią a Niemcami, pióra najwybitniejszych mężów stanu, zarówno niemieckich, jak i jugosłowiańskich, między in. artykuł prem. Stojadinowicza opublikowano na łamach „Volk und Reich".

P. Premier wyzdrowiał

WARSZAWA (Pat). Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski po przebytym zaziębieniu powrócił do zdrowia i w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Rumunia usuwa robotników żydowskich z kolei

CZERNIOWCE, (PAT). Syndykat pracowników kolei rumuńskich powziął decyzję popierania poczynań rządu w sprawie unarodowienia wszystkich dziedzin życia i zadecydował usunięcie z syndykatu pracowników i robotników Żydów.

Rumuński minister zdrowia dr. Banu zlecił specjalnej komisji skontrolowanie wszystkich nostryfikacyj dyplomów lekarskich i aptekarskich, od r. 1919 począwszy.

I to nie pomoże

CZERNIOWCE, (PAT). — „Bessarabskie Słowo" podaje, iż w Bukareszcie Żydzi masowo składają podania o zezwolenie na przyjęcie chrześcijaństwa.

Zakończenie prac nad wytyczeniem granicy polsko-łotewskiej

RYGA (Pat). Dziś ogłoszony został następujący komunikat urzędowy: minister spraw zagranicznych Munters i poseł R. P. Charwat podpisali deklarację, w której potwierdzają rezultaty prac mieszanej łotewsko-polskiej komisji, która od roku 1933 pracowała nad wytyczeniem w terenie granicy pomiędzy Polską i Łotwą i która w tych dniach zakończyła swoje prace.

Samochód spadł z mostu do rzeki

MOSKWA (Pat). Wczoraj w Moskwie na kamiennym moście wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód, jadący z nadmierną szybkością, zarzucił na moście i złamawszy barierę, spadł do rzeki, przebił powłokę lodową i poszedł na dno. Szofer Pietruszyn, jego brat i szwagierka utonęli.

Zwłoki ofiar wydobyło. Władze wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Zaspy śnieżne na Litwie wstrzymały komunikację

KRÓLEWIEC (Pat). W ciągu ostatnich dni panowały na Litwie za[illegible]ie śnieżne, które przerwały zupełnie komunikację samochodową oraz częściowo komunikację kolejową. W niektórych okolicach zaspy śnieżne sięgają do 3 metrów. W zaspach utknęło około 12 autobusów, utrzymujących komunikację pomiędzy Kownem a okolicznymi miejscowościami. Grubość lodu na Niemnie i Wilii dochodzi do 25 cm.

B. starosta Robakiewicz skazany na 4 lata więzienia

STANISŁAWÓW (Pat). Dziś po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście nadwdórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych.

B. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, powództwo cywilne w kwocie ok. 17.000 zł i poniesienie kosztów sądowych, współoskarżony Sławiński, b. sekretarz Rady Powiatowej otrzymał karę 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

Japońska konferencja imperialna

Pierwsza od czasu wstąpienia na tron obecnego cesarza



Cesarz Japonii Hirohito.

W dniu 11 stycznia w Tokio pod przewodnictwem cesarza Hirohito, odbyła się pierwsza za jego panowania konferencja imperialna. W konferencji tej oprócz cesarza i ks. Kanina brali udział: szef sztabu generalnego marynarki ks. Fuszimi, zastępca szefa sztabu marynarki wiceadmirał Koga, premier k . Konoye, min. Hirota, głośny ze swych ostatnich wystąpień admirał Suetsugu, minister wojny gen. Sugiyama, minister marynarki adm. Yonan, minister skarbu Kaya i przewodniczący tzw. ścisłej rady bar. Hiranuma.

Aczkolwiek decyzje powzięte na konferencji imperialnej nie zostały dotąd ujawnione, — to jednak opinia publiczna świata już dzisiaj jest zgodna w tym, że decyzje te są o niezmiernej doniosłości politycznej i że będą posiadały decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się wypadków na Dalekim Wschodzie. Już sam fakt zwołania konferencji imperialnej świadczy o tym, że miarodajne i odpowiedzialne czynniki Japonii przywiązują wyjątkową wagę do sytuacji politycznej, jaka ostatnio wytworzyła się na kontynencie azjatyckim. Tego rodzaju narady bowiem w historii współczesnej Japonii, były zwoływane jedynie w wypadkach o doniosłości historycznej, kiedy japońscy sternicy nawy państwowej, byli zmuszeni robić posunięcia, decydujące o dalszych losach Kraju Wschodzącego Słońca. W ostatnim 50-leciu, takie konferencje imperialne odbyły się w r. 1894 w przededniu wojny japońsko-chińskiej, w r. 1904 przed wojną rosyjsko-japońską oraz w r. 1914 w chwili gdy Japonia zdecydowała się wziąć udział w wojnie światowej.

Jak z powyższego widzimy, to wszystkie trzy poprzednie konferencje imperialne w historii współczesnej Japonii, kończyły się wojną. Powstaje pytanie, co postanowiła obecna, czwarta z kolei konferencja imperialna. Wszak wojna japońsko - chińska, aczkolwiek formalnie dotąd nie została wypowiedziana przez Japonię — faktycznie jest od pół roku w pełnym toku. Wątpliwą jest rzeczą ażeby ta ostatnia konferencja była zwołana w celu li tylko formalnego wypowiedzenia wojny Chinom. O jej zwołaniu prawdopodobnie zadecydowały bez porównania ważniejsze zagadnienia, domagając się jak najszybszego rozwiązania.

Nie trudno domyśleć się jakie. Otóż kiedy w lipcu ub. r. wydarzył się drobny incydent w Chinach Północnych pod Lukucziao — miarodajne czynniki Japonii prawdopodobnie nie przypuszczały, że ten incydent przekształci się w długotrwałą, uciążliwą i niezmiernie kosztowną wojnę japońsko - chińską. Przecież japońskie sfery militarne, które sprowokowały ten incydent, przypuszczały, że wystarczy ultimatum do rządu nankińskiego, w najgorszym zaś wypadku „ekspedycja karna" stacjonujących w Chinach wojsk japońskich, ażeby Japonia osiągnęła swe cele w Chinach tj. ustanowiła swą hegemonię w pięciu prowincjach Chin Północnych. Przypuszczenie to, Japończycy opierali na doświadczeniach z r. 1931, kiedy to bez większego wysiłku udało się im opanować Mandżurię.

Tym razem stało się jednak inaczej. Wojskowe sfery japońskie jak to dzisiaj stwierdzają obserwatorzy wypadków na kontynencie azjatyckim, nie doceniali ani konsolidacji wewnętrznej narodu chińskiego, ani wzrostu sprężystości republiki chińskiej od r. 1931. W rzeczywistości zaś momenty te okazały się bardzo doniosłe i Japonia pragnąc osiągnąć swe cele w Chinach, niebawem musiała przejść do działań wojennych, zakrojonych na bardzo szeroką skalę. Dziś po przeszło półrocznej wojnie w Chinach, już odpowiedzialni politycy japońscy stwierdzają, żę koszty tej wojny są nieomal takie, jak koszty wojny rosyjsko - japońskiej, która trwała 19 miesięcy. Pomimo jednak dużych sukcesów strategicznych, pomimo zdobycia Pekinu, Szanghaju, Nankinu itd. oraz powołania w tych ośrodkach z Chińczyków złożonych rządów — ostatnia kampania japońska daleka jest od ukończenia, a Japonia daleka od ugruntowania swych wpływów w Chinach. Popularność bowiem wodza Chin narodowych, marszałka Czang Kai Szeka, jest tak duża w całych Chinach, że Japończycy nie mogą czuć się panami nawet na zdobytych obszarach. Rozwija się tam, jak donoszą korespondenci prasy zagranicznej bardzo silny ruch terrorystyczny i partyzancki, który szachuje wszystkie poczynania japońskie i nie dopuszcza do stabilizacji.

To właśnie zmusza Japończyków albo do porozumienia z Czang Kai Szekiem, albo do jego całkowitego rozbicia. Usilne starania w sprawie porozumienia, jak świadczą relacje prasy japońskiej, dotąd nie dały żadnych pozytywnych wyników. Pozostaje więc drugie wyjście — rozbicie Czang Kai Szeka. Ale tutaj sprawa nie przedstawia się tak prosto. Czang Kai Szek bowiem ma oparcie nie tylko w narodzie chińskim, lecz również wśród mocarstw posiadających duże interesy w Chinach.

Poparcie Czang Kai Szeka ze strony Rosji Sowieckiej wzmaga się coraz bardziej. Po zawarciu bowiem porozumienia w październiku r. ub. pomiędzy komunistyczną partią Chin a Kuomintangiem i utworzeniu tzw. jednolitego narodowego frontu antyjapońskiego, współpraca pomiędzy Moskwą a Czang Kai Szekiem poszła bardzo daleko. I aczkolwiek, Rosja Sowiecka oficjalnie zachowuje neutralność w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego — to jednak za pośrednictwem kominternowskiej sekcji Chin. bierze ona niezmiernie czynny i wydatny udział w akcji antyjapońskiej, zupełnie słusznie licząc na to, że jak największe osłabienie Japonii jest odsunięciem niebezpieczeństwa wojennego ze strony Japończyków.

Oprócz Rosji Sowieckiej, która jest jak najbardziej zainteresowana w długiej wojnie japońsko-chińskiej, Czang Kai Szek znajduje poparcie również w Anglii i Francji, których interesom na Dalekim Wschodzie tak samo grozi niebezpieczeństwo ze strony Japonii. Niedawne wynurzenia admirała Suetsugu, są tego wyraźnym dowodem.

A taki stan rzeczy, stawia Japonię w niezmiernie trudnym położeniu. Pragnąc bowiem zlikwidować Czang Kai Szeka, musi ona zmierzać również do wyraźnego starcia z tymi państwami, które go popierają. Przede wszystkim zaś z Rosją. I to właśnie, prawdopodobnie spowodowało zwołanie konferencji imperialnej, gdzie omawiano całokształt zagadnień związanych ze skomplikowaną sytuacją na Dalekim Wschodzie.

Sk.

Cicho sza!

Pisma wczorajsze podały następującą wiadomość:

> W dniu wczorajszym, w cukierni „Ziemiańskiej" w Warszawie redaktor odpowiedzialny nowego tygodnika „Kronika Polski", p. Zygmunt Ipohorski, znieważył czynnie znanego literata p. Antoniego Słonimskiego. Powodem zajścia był wiersz p. Słonimskiego, p. t. „Dwie Ojczyzny", zamieszczony w najnowszym numerze „Wiadomości Literackich".

Niewątpliwie pozury ten wypadek jest wydarzeniem przełomowym. Dotychczas losem redaktorów odpowiedzialnych było odsiadywanie kar, które spadały na pismo i w ogóle pokutowanie za winy nie popełnione. O tym, jak tego rodzaju zawód demoralizuje człowieka, możemy się przekonać na przykładzie p. Ipohorskiego, który nie znalazł innego sposobu wyrażenia swego stosunku do głębokiego wiersza Słonimskiego, jak spoliczkowanie autora. Co chciał przez to p. Ipohorski zamanifestować? Że jest czytelnikiem pism literackich? Że „wara Żydowi od szargania świętości?" Że redaktorzy odpowiedzialni stoją na straży kultury narodowej? A może po prostu chodziło o spopularyzowanie powstającego pisma, którego p. Ipohorski jest redaktorem... oczywiście odpowiedzialnym?

Gdy w swoim czasie Adolf Nowaczyński, świetny pisarz i zajadły endek, został obity przez kilku nieodpowiedzialnych łobuziaków, wybryk ten został zgodnie potępiony przez całą kulturalną opinię kraju. Antoni Słonimski, humanitarysta, poeta, którego cała twórczość jest przepojona wstrętem do przemocy fizycznej, obroną godności jednostki ludzkiej, staje się ofiarą brutalnej, nieusprawiedliwionej napaści.

Czyżbyśmy wkroczyli w okres dykatury literackiej redaktorów odpowiedzialnych?

M. M. M.

NA WIDOWNI

CO BĘDZIE W LATACH 1939—1941?

„Goniec Warszawski" przewiduje następujący rozkład ważnych wydarzeń politycznych w Polsce:

1) Pod koniec 1939 r. wybory samorządowe.

2) Na początku 1940 r. uchwalenie nowej ordynacji wyborczej do ciał parlamentarnych.

3) W maju 1940 roku wybory nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.

4) Na jesieni 1940 r. rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu.

5) Na początku 1941 roku nowe wybory do Sejmu i Senatu.

A więc lata: 1939, 1940 i 1941 — zadecydują o nowym obliczu politycznym Polski. Do tej pory nie należy się spodziewać zasadniczych przemian.

USTRÓJ M. ST. WARSZAWY I PRAWO WYBORCZE.

Agencja „Iskra" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowywane są obecnie projekty ustaw: o ustroju m. st. Warszawy — obejmujący całokształt zagadnień ustrojowych tego miasta — oraz o ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast.

Po uzgodnieniu z poszczególnymi ministerstwami oraz po uchwaleniu przez Radę Ministrów, projekty ustaw mają być wniesione jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej do laski marszałkowskiej.

DWAJ DZIEKANI UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO ZREZYGNOWALI ZE SWYCH STANOWISK.

Dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu lwowskiego prof. dr Ostrowski i dziekan wydziału matematyczno - przyrodniczego prof .dr Samsonowicz, solidaryzując się z byłym rektorem Kulczyńskim, zrezygnowali ze swego stanowiska dziekanów.

Podjęte zostały wykłady na uniwersytecie lwowskim. Studenci Żydzi na uniwersytet nie przybyli.

RADYKALNA PARTIA CHŁOPSKA.

Radykalna Partia Chłopska prowadzi ożywioną pracę na terenie woj. lubelskiego i białostockiego. W dniu 23 bm. organizacja ta urządza wielki zjazd w Łomży z tamtejszego terenu. W początkach lutego odbędą się zjazdy w Ostrowi-Mazowieckiej i w Ostrołęce.

JAK WYPADNĄ EGZAMINY DLA APLIKANTÓW.

Ag. „Echo" donosi: Na odbytym posiedzeniu Stołecznej Rady Adwokackiej ustalono terminy egzaminów dla aplikantów. Pisemne egzaminy dla kandydatów do palestry odbędą się 4 i 5 czerwca, a ustne 11 i 12 marca rb. Jest charakterystyczne, że członkowie Rady Adwokackiej, którzy zgłosili rezygnację z mandatów powstrzymują się nadal od prac w Radzie Adwokackiej i prawdopodobnie nie wezmą udziału w Komisjach Egzaminacyjnych dla Aplikantów. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta i będzie ponownie rozpatrywana przez Naczelną Radę Adwokacką.

B. MARSZ. RATAJ ZŁOŻY WIZYTĘ GEN. ŻELIGOWSKIEMU.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", w najbliższych dniach, prezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego b. marszałek Maciej Rataj ma złożyć wizytę gen. Lucjanowi Żeligowskiemu. Należy nadmienić, że po gen. Karasiewiczu - Tokarzewskim będzie to drugie spotkanie jednego z wybitnych przywódców Stronnictwa Ludowego i nawiązanie kontaktu z Obozem Pomajowym.

GDZIE ODBĘDZIE SIĘ ZJAZD Z. N. P.?

W kołach nauczycielskich krążą pogłoski, że walny zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego wyznaczony na 30 bm. odbędzie się może poza Warszawą. Do tej pory wybrani delegaci nie otrzymali jeszcze zawiadomienia, gdzie odbędzie się zjazd. Nie ustalono również jeszcze porządku dziennego ani innych szczegółów dotyczących zjazdu. Kurator Związku p. Maciszewski powołał też do życia biuro zjazdu, które stwierdza ważność każdego zjazdu okręgowego i powiatowego, dokonywujących wyborów delegatów.

Do tej pory biuro unieważniło ze względów formalnych wybory w kilku powiatach w związku z czym odbędą się ponowne wybory.

JĘDRZEJ MORACZEWSKI WYGŁOSI REFERAT NA RADZIE NACZELNEJ Z. Z. Z.

Pod koniec bież. mies. będzie zwołana do Warszawy Rada Naczelna Związku Związków Zawodowych. Na zgromadzeniu tym będą poruszone sprawy obecnej polityki wewnętrznej Państwa oraz Rada ma ustalić stosunek do innych organizacyj robotniczych. Referat ideowy ma wygłosić prezes Związku b. minister Jędrzej Moraczewski.

B. SEN. SIENKO WYSTĄPIŁ Z KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

B. senator Sienko, który stoi na czele zarządu okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie wystąpił z Klubu Demokratycznego. Krok ten motywowany jest tym, że prezes ZNP nie powinien należeć do żadnej organizacji politycznej.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO S. U. P.

W związku z walnym zjazdem Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, w dniu 15 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej i Zarządu Głównego S. U. P. Zarząd Główny na tym posiedzeniu ma opracować rezolucje i regulamin obrad, który będzie przedstawiony kongresowi do uchwalenia. M. in. Zarząd ma opracować deklarację ideową o charakterze demokratycznym.

LIST Z PARYŻA

W PLANETARIUM

„Park Atrakcyj Naukowych" na Wystawie Międzynarodowej, w całokształcie swoim żywo przypominał pierwszą stronę paryskiego dziennika: kilka ważnych wiadomości i dużo taniej sensacji.

Owa sensacyjność, prezentowana w sposób jarmarczny i podszywająca się pod płaszczyk wiedzy, do tego stopnia zachwaszczała rzeczy na prawdę godne uwagi, że trzeba było wyłuskiwać je z balastu tandetnych naleciałości, jak się kwiaty wyszukuje pośród liści łopuchu.

— „Najnowszy, najwspanialszy wynalazek 1937 roku!" — wołał zmarznięty człeczyna, kuląc się w budce pozbawionej ścian, którą skąpy daszek nie chronił nawet od deszczu.

„Najwspanialszym wynalazkiem" okazywała się kombinacja okularów, lupy i lornetki, gdzie wszystkie szkła były tak fatalne, że całe to ich skomasowanie traciło wszelką wartość.

— „Do mnie, do mnie!" — wrzeszczał ochrypłym głosem jakiś zakatarzony aferzysta. — „Za pięć franków możecie obejrzeć zupełnie autentyczne, siostry syjamskie".

Ludziska płacili i z wyrazem źle udawanej obojętności szli napoić oczy widokiem jednego z największych nieszczęść, na jakie człowiek bywa skazany.

W istocie — były autentyczne. Suknie ich otwierały się i ukazywały lędźwie, monstrualnie zrośnięte ze sobą.

Stwierdzało się to zresztą na rentgenologicznej kliszy, oświetlonej od tyłu, niewątpliwie naukowej, makabrycznie dokładnej. Przedstawiała ona dwa żałosne szkielety, stykające się bokami. Cały środek obu ciał zlewał się w jedno łożysko.

Ludzie gapili się w milczeniu. Aferzysta wyszczególniał różne fizjologiczne czynności, wspólnie przez siostry załatwiane.

Jakby dla większej „egzotyczności" — dziewczyny te były Induskami. Chude, czarniawe, przyodziane w zielone suknie z czerwonym obramowaniem — pełne orientalnego stoicyzmu — siedziały do siebie bokiem, jakby nie chciały na siebie patrzyć i — grały ze sobą w belotkę.

— „Wstańcie!" — komenderował aferzysta.

Enigmatycznie uśmiechnięte — podnosiły się, robiły parę kroków. Kiedy jedna posuwała się na przód, druga musiała iść w tył. Nogi ich zwrócone były w różne strony.

— „Absolutnie autentyczne" — z nieukrywanym zadowoleniem przytwierdzał szczególny impresario.

Zastygłe w enigmatycznym uśmiechu, chude, ciemne twarze rozbłyskiwały dwoma parami wielkich czarnych oczu, patrzących z pogardliwą rezygnacją.

— „Cudotwórca, egipska mumia" — oznajmiał, sciszonym, tajemniczym głosem stary Turek w czerwonym fezie na siwych włosach. — „Szczęście całego życia za trzy franki!"

W mrocznej budzie, oklejonej złotymi papierami, stał zmurszały sarkofag z odkruszonym nosem.

Turek plótł o nim historię tak jawnie zmyśloną, że stwierdzenie jej fałszu, największego miłośnika prawdy musiałoby zażenować.

W atmosferze strychów, pełnych sieci pajęczych, krwawiącej ręki trupa sprzed dwuch tysięcy lat, astronomicznych sum odrzuconych, żeby cudownej mumii nie sprzedać — podchodziło się do sarkofagu, kładło się dłonie na ramionach z drzewa i wypowiadało w myślach gorące życzenia.

— „Poczuła pani? Już pani zdążyła poczuć? To nadzwyczajne! Odrazu odczułem, że pani poczuje... Ona panią pokochała..."

— Co miałam poczuć? — spytałam zdumiona.

— Jakto „co" — oburzył się Turek — Fluid. Poczuła go pani z wszelką pewnością.

Poczułam w istocie, ale nie to, czego Turek pragnął... Poczułam, że sarkofag był pusty...

W budzie telewizyjnej migotał malutki, mętny ekranik. Aparat zainstalowano tak, że widziało się równocześnie własną twarz i twarz swojego rozmówcy. Owe nadmierne udogodnienie trochę pomniejszało powagę tego niewątpliwego cudownego wynalazku, nadawało mu niemal cech jakiegoś oszukaństwa.

Po długich poszukiwaniach natra

Dziś zanurzy się w morze okręt podwodny „Orzeł"

Dzisiaj, 15 stycznia, spłynie na wodę okręt podwodny „Orzeł", który wzmocni dywizjon podwodny składający się z „Wilka", „Rysia" i „Żbika".

ORP „Orzeł" to nie jest już tak dawniej zwana „łódź podwodna", to okręt w całym tego słowa znaczeniu, który wymiarami swymi, zdolnościami nawigacyjnymi i uzbrojeniem zupełnie nie zasługuje na nazwę „łódź podwodna", jaka się przyjęła w polskim języku morskim. Te to okręty podwodne w czasie ostatniej wojny światowej przyczyniły niemało kłopotu aliantom, a ostre pazury ukazywały również podczas tegorocznych wydarzeń na Morzu Śródziemnym. Doceniając ich wielką rolę w nowoczesnej wojnie — państwa nie zaniedbują ich budowy i rok rocznie zwiększają swój tonaż podwodny.

Okrętów podwodnych nie brak w składach flot państw nawet słabych na morzu. Nie brak ich też we flotach państw bałtyckich, jak: Niemiec, Rosji, Szwecji, Finlandii, Danii, Estonii i Łotwy. Dzięki wybudowaniu „Orła" ilość polskich okrętów podwodnych wzrośnie do 4 a wraz z bratnim „Sępem" osiągnie liczbę 5. Wprawdzie ilość ta nie odpowiada potrzebom naszej marynarki wojennej, ale jest to już duży krok naprzód. Porównywując polskie okręty podwodne z innymi na Bałtyku, z dumą musimy stwierdzić, że zaletami swymi, wielkością i uzbrojeniem nie tylko dorównują, ale pod wieloma względami przewyższają inne. Wśród nich ORP „Orzeł" zajmuje pierwsze miejsce. Zajmijmy się więc „Orłem", do budowy którego przyczynił się przecież każdy, który kiedykolwiek łożył na jego budowę i który chce wiedzieć, jak też ten okręt wygląda. Stalowy w kształcie cygara sam kadłub świeżo pomalowany do linii wodnej rdzawo-czerwoną farbą ochronną, a wczęściach górnych czyli nawodnych stalowo-szarą, mierzy długości ponad 70 m. Kadłub ten nie jest to właściwy kadłub odporny na ciśnienie, a raczej jest to poszycie t. zw. balastów, czyli komór zawartych pomiędzy widocznym dla nas poszyciem zewnętrznym z cienkiej blachy a poszyciem wewnętrznym, odpornym na duże ciśnienia podwodne, budowanym z grubych arkuszy blachy na sposób budowy kotła parowego. Te to zbiorniki znajdujące się pomiędzy jednym a drugim poszyciem służą do zanurzania się i wynurzania okrętów. Nad właściwym kadłubem od dziobu aż do rufy rozciąga się nabudowany pokład, posiadający w środku wyniosłą nadbudówkę w kształcie wydłużonej wieży, a zawierającą: kiosk, pomost nawigacyjny i z przodu wieżyczkę artyleryjską z działem. Ponad kiosk wystają oczy okrętu podwodnego „peryskopy", maszt podtrzymujący antenę i drzewce z banderą. Na smukłym dziobie okrętu podwodnego, przystosowanym do idealnego pokonywania oporu wody widzimy groźne otwory przez które wyrzuca się torpedy oraz 2 wystające płaty osadzone na osiach tzw. stery głębokości. Przechodząc wzdłuż burty w kierunku rufy, obserwujemy na kadłubie cały szereg otworów, z których największe rozmiarami tzw. klapy denne służą do szybkiego opróżniania balastów z wody przy manewrze wynurzania się. Rufa „Orła" jest bardziej skomplikowana swym kształtem od dziobu i zawiera zgrupowanie najważniejszych organów okrętu jak: 2 śruby osadzone na wałach, ster kierunkowy i rufowe stery głębokości. Tak więc, niemal że wykończony już zupełnie kadłub spłynie z pochylni do wody, by w parę miesięcy później z wyszkoloną załogą wejść w skład Dywizjonu Okrętów Podwodnych. Dzięki silnym motorom Diesla „Orzeł" będzie mógł rozwinąć odpowiednią szybkość na powierzchni, a baterie akumulatorów i motory elektryczne zapewnią mu zdolność poruszania się pod wodą. Bateria butli ze sprężonym powietrzem oraz sprężarki, to źródło energii do wykonania przeróżnych manewrów wśród których manewr zanurzania i wynurzania zajmuje pierwsze miejsce. Aparaty torpedowe wraz z zapasem torped uczynią z „Orła" groźnego napastnika, mogącego ukazać swe szpony najgroźniejszym nawet pancernikom. Na pokładzie artyleria, to narzędzie walki na powierzchni morza zarówno przeciw okrętom nawodnym jak i samolotom. Dzięki dużej wyporności okręt będzie zdolny pokonywać przeciwności nawet groźnego stanu morza, a odpowiednio duży promień działania zapewni mu możność całkowitego wypełnienia zdania w dowolnej części Morza Bałtyckiego. Całkowity koszt budowy „Orła' (bez uzbrojenia, które pokryje z budżetu Mar. Woj. Kierownictwo Marynarki Wojennej) wyniósł zł 8.200.000, na które złożyły się: fundusze Komitetu Budowy Łodzi Podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego, zebrane przez wojsko i marynarkę wojenną w kwocie ponad zł 2.000.000, oraz ponad zł 6.000.000, zebranych przez Fundusz Obrony Morskiej. Jakkolwiek sam okręt był budowany w stoczni holenderskiej, cały szereg dostaw otrzymały wytwórnie krajowe, które w ten sposób stały się pionierami w przyszłym przemyśle okrętowym. Spuszczenie na wodę tego okrętu oznacza zakończenie pierwszego etapu akcji zbiórkowej FOM, prowadzonej przez Ligę Morską i Kolonialną. Rozpoczął się drugi okres zbiórki na ścigacze, które jako tańsze będą mogły być budowane w większej ilości.

Zakończenie budowy pierwszego okrętu, budowanego ze składek społeczeństwa zadało kłam twierdzeniom, że społeczeństwo polskie niezdolne jest zdobyć się na dokonanie tak dużego wysiłku.

Demonstracje przeciw odczytom Boya-Żeleńskiego w Małopolsce

„Kurier Polski" donosi: Znany pisarz i krytyk literacki Tadeusz Boy-Żeleński dał ostatnio szereg wieczorów odczytowych w Małopolsce Wschodniej i Środkowej a mianowicie we Lwowie, w Drohobyczu, Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

Jakkolwiek temat odczytu powtarzanego we wszystkich tych miastach, był czysto literacki (nosił on tytuł „Pietyzm i niedyskrecja w literaturze"), w Przemyślu i Jarosławiu usiłowano przeszkodzić wygłoszeniu odczytów.

W Przemyślu odmówił Boyowi sali miejscowy magistrat, wycofała się z tej imprezy również Czytelnia Naukowa, chociaż już rozkleiła po mieście afisze. Odczyt odbył się ostatecznie w Domu Robotniczym.

W Jarosławiu prelegent miał odczyt w sali prywatnej, którą użytkuje kasyno oficerskie. Gdy Boy pojawił się na sali, rozległy się gwizdy, które jednak wkrótce uciszono. W pewnej części odczytu rozległ się głos jakiegoś młodzieńca:

— Dosyć tych świństw! Społeczeństwo nie chce tego słuchać...

Młodzieniec ten opuścił salę a zanim wyszło kilka osób.

Po tym incydencie Boy dokończył swego odczytu bez przeszkód.

Syn przewódcą strajku okupacyjnego w zakładzie swego ojca

Niezwykły wypadek strajku okupacyjnego wydarzył się w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 50, w piekarni niejakiego Lasmana.

W piekarni tej wraz z innymi czeladnikami pracował syn właściciela. Majer. Między pracownikami a właścicielem piekarni wynikł zatarg na tle zarobków. Ponieważ Lasman nie chciał podwyższyć płac, syn jego Majer nakłonił wszystkich pracowników do rozpoczęcia strajku okupacyjnego.

Młody Lasman podczas pertraktacyj strajkujących z właścicielem piekarni odrzucił kompromisowe propozycje ojca.

200 metrów pod powierzchnią morza

W Spezji został w tym tygodniu ustanowiony rekord nurkowania, który jest bardzo dobry w porównaniu z dotychczasowymi wynikami.

Porucznik włoskiej marynarki, Nosari, w specjalnym rynsztunku, wynalezionym przez Galeazzi'ego, wykonanym ze specjalnie dobranych stopów metali, osiągnął głębokość 200 metrów. Nie jest to głębokość największa, ponieważ przy pełnym obciążeniu pancerza, można osiągnąć głębokość 250 metrów. Cały rynsztunek nurka, skonstruowany przez Galeazzi'ego waży 400 kilogramów i robi wrażenie o wiele więcej potężne i niezwykłe, niż zbroja średniowiecznego rycerza. Urządzenie to zaopatrzone jest ruchomymi kończynami i posiada tak silną konstrukcję, że wytrzymuje napór wielu ton. Bardzo ważną inowacją jest, że nurek może w nim przez wiele godzin przebywać w głębinie i prowadzić swoją pracę, a następnie, że może być w kilku minutach wyciągnięty na powierzchnię, co także dotychczas nie było możliwe, bo pociągało za sobą często ataki serca i ogólne zmęczenie. Nurek ma możność w tym nowym urządzeniu przeciąć linę, która go łączy z powierzchnią morza, gdy chce się opuścić na dno. Za pomocą aparatu do ciśnień powietrza może się nurek bez niczyjej pomocy wydostać w razie potrzeby na powierzchnię.

Wynalazek ten, który bije dotychczasowy rekord światowy głębokości dla nurków — 150 metrów, ma niezwykle ważne znaczenie, zwłaszcza o ile chodzi o zakładanie kabli podmorskich.

Maruszeczko zniknął bez śladu

Nie on lecz Cyganie zabili post. Zemłę

Policja ujęła zabójców post. Zemły, który podczas patrolowania drogi pod Pacanowem został zastrzelony przez nieznanych osobników, uciekających skradzionym wozem. Początkowo podejrzewano, że był to Maruszeczko, ścigany w tym czasie przez policję. Podczas śledztwa ustalono, że mordercami są dwaj Cyganie, Aleksander Augowski i Julian Kotowski, zamieszkali we wsi Tuchów pow. tarnowskiego.

Cyganie ukradli konie rolnikowi Krzcince w pobliskiej wsi. Na drodze pod Pacanowem natknęli się na patrol policji, który chciał ich zatrzymać. Cyganie zaczęli strzelać do patrolu. Zabili post. Zemłę, po czym zbiegli do lasu, zostawiając skradzione konie.

W Radomiu rozpoczną się wkrótce dwa procesy o fałszywe alarmowanie policji o napadach bandyty Maruszeczki. Przed sądem staną listonosz wiejski i woźny z urzędu gminnego.

O Maruszeczce nie ma żadnych wieści. Obława została odwołana, jednak policja wszystkich osiedli prowadzi baczną obserwację i patroluje drogi w poszukiwaniu groźnego bandyty.

Policjantów, którzy brali udział w walce z bandytami Kaszewiakiem i Maruszeczką, władze policyjne przedstawiły do odznaczenia.

Poza tym otrzymają oni nagrodę pieniężną.

Angielski mąż stanu na wypoczynku



Min. spr. zagr. Anglii, Anthony Eden, spędza urlop wraz ze swą żoną w mieście znanych perfum, Grasse, na riwierze.

Udawał kota i lwa gdy wieziono go do Berezy

Znany warszawski złodziej kieszonkowy Josek Droga został aresztowany celem przewiezienia do go Berezy. Od wywiezienia do obozu postanowił bronić się wszelkimi sposobami. Gdy policjanci przyszli po niego, leżał w łóżku jęcząc, że umiera. „Umierającego" jednak zabrano do aresztu — z ust popłynęła mu piana, która pochodziła z... mydła. Widząc, że wszystkie sztuczki nie zdały się na nic, Droga zaczął szczekać jak pies, po tym miauczał jak kot, wreszcie ryczał jak lew udając wariata. Tak ryczącego też odstawiono na kolej. W drodze się uspokoił i złamany, zapłakał nad swym losem.

Zmartwychwstaje historia miłosna Romea i Julii

Prowadzone są obecnie roboty przy odnowieniu zamków w Montecchio Maggiore, znanych z legendarnej historii miłości Romea do Julii, która stała się tematem nieśmiertelnego dzieła Szekspira.

Włosi odnawiają te budynki nie licząc się zbytnio z romantycznymi wspomnieniami, ale za to — z własną kieszenią, co nakazało im urządzenie na miejscu restauracji — zajazdu w stylu średniowiecznym — dla przejeżdżających tamtędy turystów, szczególnie zagranicznych.

W trakcie dokonywanych przy obu zameczkach prac odkryto niezwykle dekoracyjne fragmenty murów oraz szereg przedmiotów, które budzić będą powszechne zainteresowanie wśród zwiedzających. W pobliżu wejścia natrafiono na duży, czworokątny basen, mierzący 8 m szerokości długości i głębokości. Pośrodku basenu odkryto wejście do studni, nie znanej dotąd głębokości... Przypuszczają, że jest to początek podziemnego przejścia, które, zgodnie z legendą łączyło obydwa zamki. W ten sposób legenda przemieniłaby się w fakt historyczny.

Artysta grał ze złamaną ręką

Młody artysta Teatru Polskiego w Poznaniu Artur Młodnicki złamał rękę, pośliznąwszy się na ulicy obok gmachu teatru. Mimo to artysta opanował dotkliwy ból i wystąpił w sztuce p. t. „Podarek Sylwestrowy.

---

fiało się wreszcie na słynnego „Człowieka ze szkła". Ten interesujący pokaz anatomiczny, sprowadzony z Niemiec, był mimo wszystko przereklamowany. Po prostu — szklanny człowiek z wysoko podniesionymi rękami, ukazywał swoje wnętrze w naturalnych kształtach ,barwach i rozmiarach. Krążenie krwi demonstrowano osobno, w fragmencie ludzkiego organizmu, również przezroczystym, zaopatrzonym w rurki, pełne czerwonej farby.

Chociaż pominięci w planach oficjalnych, niepomiernie ciekawsi byli „Nieskończenie Mali".

W budce z paroma ławkami zainstalowano ekran, na który rzucono obraz kropli wody, lub okruszyny sera — kolosalnie powiększony, zupełnie bezpośredni, nie filmowany. Od czasu do czasu trzeba było pokaz przerywać, bo bakterie zanadto zagrzewały się w projekcyjnym aparacie i mogły „zaniemóc".

Cóż za świat przedziwny nieustającej walki i zbrodni ukrywa się w byle źdźiebełku. Jakie to wszystko zapatrzone w siebie i jakie zażarte. Jakby nic nie istniało poza tą kroplą wody, ogrągłą, jak ziemia. Jakby nic nie istniało poza tą ziemią, nie większą od kropli wody, wobec nieskończoności wszechświata...

Wreszcie spośród niezliczonych stoisk, przeważnie ohydnych i najzupełniej bezcelowych — wyłaniało się planetarium.

Była to również zwykła buda, tyle że wewnątrz cenna i wspaniała.

Plansze porównawcze rozmaitych planet, rozwieszone na ścianach, mówiły o cudach powszechnego ciążenia. Zjawiska wiadome, lecz zawsze od nowa niepojęte, napełniały zadumą. Czymżeż jest ciało samo w sobie, skoro na takiej, a takiej planecie byłoby zbyt lekkie, aby ustać na „ziemi" i za byle poruszeniem unosiłoby się w „powietrze". To samo ciało, które na słońcu stałoby się tak ciężkie, że rozpłaszczyłoby się na miazgę pod własnym ciężarem...

Bardziej, niż koło owych tablic— tłum zbierał się u drzwi torpedy, jadącej na księżyc.

Ta miła podróż pozbawiona była wszelkiego niebezpieczeństwa. Kiedy w torpedzie gaszono światło — ożywały dwa przeciwstawione sobie ekrany. Na jednym można było śledzić ziemię, oddalającą się coraz bardziej na drugim — zbliżający się księżyc.

Drugi ekran był raczej szeregiem stereoskopowych obrazów. Patrzyło się na nie przez okno torpedy. Symetryczne „cyrki" i ogromne, zygzakowate rozpadliny przesuwały się wolno, widmowo białe, zalane srebrnym światłem.

A potem księżyc się oddalił i znów zbliżała się ziemia.

Prawdziwe dziwy działy się jednak dopiero w głównej części planetarium.

W sali ogrągłej, o pólkolistym sklepieniu, stał aparat, podobny do skafandra kolosalnych rozmiarów.

To dzieło profesora Banersfelda — przy pomocy rozlicznych projektorów, odtwarza ruchy ciał astralnych. Na wewnętrznej powierzchni emisferycznej kuli oddane są wszystkie konstelacje. Za pomocą projektorów uwypukla się planety i gwiazdy we właściwym ich ruchu i wzajemnym położeniu.

Gasło światło. Aparat poruszał się cicho. Półkoliste sklepienie przeobrażało się w firmament. Na horyzoncie czerniały zarysy dobrze znanych, paryskich gmachów i Międzynarodowej Wystawy. Za wieżą jakieś kościoła zachodziło słońce. Jedna za drugą, poczęły ukazywać się gwiazdy i wreszcie całe „niebo" (złudzenie było coraz bardziej doskonałe) rozelśniło się, niczym w noc świętojańską.

Z początku czerwony i wielki, potem coraz mniejszy i coraz bardziej złoty — księżyc wolno posuwał się ku zenitowi. Zmienił po drodze wszystkie fazy. Wreszcie zniknął i znowu, z przeciwległej strony horyzontu, ukazało się słońce. Kiedy zaszło powtórnie — gwiaździste niebo zawirowało i razem z nim cała nieruchoma sala zdała się lecieć w nieskończoność przestworzy. Ciemne zarysy jedrych, paryskich gmachów unosiły się coraz wyżej, inne zapadały się doszczętnie. Ludzie łapali się krzeseł, przymykali oczy.

Horyzont wrócił na miejsce i znowu niebo spokojnie lśniło gwiazdami, które od czasu do czasu spadały, przeszywając srebrną smugą głęboką czerń firmamentu.

Po wyjściu z Planetarium wszyscy patrzyli w niebo. Było niezmiernie dalekie i pokryte chmurami.

Na ziemi, wśród nieskończoności kosmosu mniejszej, niż okrągły serek — ludzie, niczym bakterie, skrycie i jawnie mordowali się na wzajem.

Maria Milkiewiczowa.

—o—

Tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 96109

30.000 zł.: 2840

5.000 zł.: 47753 110952 130374 147175 186043

2.000 zł.: 17889 59541 71685 84227 93441 96676 134189 137175 139267 171554

1.000 zł.: 6494 24224 25467 30717 36116 44805 54932 61697 63551 65559 68259 72380 73754 75638 78526 81430 84831 85844 92419 104368 111275 113881 114303 121165 126655 150915 157353 161971 169960 177685 178207 192745

Wygrane po 200 zł.

33 53 169 245 354 93 496 537 63 1055 109 238 91 416 58 85 630 773 2041 234 63 533 628 47 58 735 44 3077 112 64 208 51 331 407 22 512 672 898 4025 48 66 145 216 402 56 611 5141 505 19 96 978 6018 67 152 79 288 403 515 55 650 51 717 848 7019 181 232 353 412 44 93 682 705 20 45 815 49 8087 146 507 798 894 9022 54 146 81 263 409 548 661 842 58 64 900 70 72 10074 252 367 529 716 81 839 11286 332 83 490 777 807 93 12085 89 388 577 638 955 13014 82 228 605 764 75 850 920 46 14019 133 235 437 68 585 679 93 798 807 903 95 15169 248 816 57 490 636 801 16036 120 59 79 97 226 69 899 426 70 580 923 17089 44 247 565 876 84 981 18092 132 212 302 481 736 853 912 19081 32 41 97 230 71 311 470 527 684 840 909 81 20072 105 222 632 69 623 28 789 952 21030 94 192 77 233 314 37 421 632 751 22030 217 687 23015 466 56 5607 806 13 83 24120 28 40 90 336 421 706 919 91 25144 275 619 723 26095 135 328 494 99 726 951 27018 104 251 331 743 49 73 897 914 28023 241 458 543 624 768 829 900 29040 167 253 301 29 82 625 760 880 30029 321 70 891 31067 485 546 32086 214 519 97 872 909 33027 75 77 216 799 954 34004 42 190 292 363 764 96 803 999 35252 58 862 418 500 748 999 36008 72 116 242 341 88 444 503 21 92 887 910 37076 181 210 432 84 567 928

38008 288 721 30 902 39074 96 111 86 224 321 76 745 851 52 902 40047 159 237 325 473 669 96 840 912 41222 663 741 842 61 42035 109 208 464 550 657 43174 247 98 803 63 433 81 749 51 886 921 26 30 44146 50 230 48 372 556 709 64 45010 21 208 22 357 417 69 664 778 816 926 43 46103 255 506 788 846 927 67 47034 52 452 877 48310 51 417 502 897 68 993 49036 411 20 86 97 575 734 915 50283 388 93 541 44 642 43 782 96 51102 25 267 69 352 86 428 680 720 855 914 23 83 52238 265 437 506 49 67 661 92 839 53292 432 36 55 95 54113 203 868 477 568 307 835 989.

55147 250 380 870 89 911 56038 288 580 685 743 859 57490 94 565 608 845 62 971 68332 510 22 669 720 60 861 87 922 59031 44 240 401 534 751 973 6043 69 133 253 75 839 602 52 722 27 66 807 61036 123 221 86 373 403 594 769 857 62038 520 609 738 65 81 908 63271 91 302 5 78 87 878 64031 51 108 42 419 45 504 34 56 797 839 46 951 65086 186 325 408 47 85 557 72 604 800 66071 94 349 66 904 67000 78 89 128 541 685 742 833 995 68361 473 520 632 756 801 933 69103 202 48 317 432 533 37 48 639 35 61 733 42 73 70024 78 81 132 84 361 435 579 99 800 7 85 973 71010 125 41 222 96 409 80 823 971 899 72019 306 539 40 772 83 863 73135 583 633 724 88 801 83 74157 84 435 40 564 631 741 841 60 951 72 75202 245 704 72 871.

76342 499 577 84 605 53 715 48 77004 75 177 208 75 370 548 650 879 78000 82 232 492 502 27 52 819 62 65 66 942 79136 246 373 443 931 45 49 80021 231 65 68 506 20 29 83 876 91 81078 95 98 170 242 51 303 624 30 37 86 82023 205 385 454 662 744 952 83233 39 73 93 467 602 845 70 86 84040 61 79 250 464 849 506 17 85217 523 684 732 42 816 967 86327 77 435 536 59 788 931 87001 67 119 42 250 321 990 88050 114 85 221 378 90 535 841 71 920 82 89082 86 110 323 483 527 38 712 810 77 918.

90550 84 620 738 811 23 91132 252 351 488 90 579 724 852 906 55 92038 93 254 356 417 511 51 609 16 835 52 4 975 93018 9 483 61 590 624 978 94068 78 87 95 254 9 354 88 476 509 96 603 755 63 95045 61 5 77 178 287 358 487 528 603 53 39 7770 86 907 96087 211 317 602 90 997 97045 82 132 237 309 464 507 604 58 730 908 31 98004 318 506 30 99294 528 83 681 738 77

100015 132 259 389 581 646 69 101091 99 131 89 20 852 540 635 744 62 102141 349 447 79 730 78 103011 299 245 85 504 23 611 828 52 69 104116 337 78 435 598 755 845 105034 58 191 231 438 711 106073 195 214 66 300 416 48 733 821 95 107089 115 66 253 362 45 69 561 643 920 108062 108 279 342 416 68 639 702 968 109308 419 565 604 41 750 811 71 110100 8 32 48 209 57 347 92 575 111116 33 293 306 39 402 855 112057 64 197 204 78 304 490 520 26 40 606 59 764 113008 40 263 345 48 427 506 846 908

114437 86 530 91 621 115388 416 617 116047 59 400 860 117074 183 338 402 31 506 50 70 628 86 728 897 917 118084 112 88 276 349 73 405 30 636 731 59 896 922 119142 60 472 545 611 781 9

120349 474 511 48 121139 372 640 860 1 965 122060 133 201 40 406 558 99 602 753 885 947 72 123130 236 392 419 63 629 91 741 928 124224 434 754 67 859 125196 308 533 618 64 850 126208 64 402 581 729 876 127216 542 885 906 128114 294 305 407 565 770 816 43 76 913 129071 192 203 326 7 71 477 670 727 67 813 83 923 60 130027 68 145 60 271 478 551 647 56 706 54 131042 183 286 345 75 529 642 98 948 132155 69 228 615 40 94 806 958 133104 26 76 346 417 583 913 134086 98 343 561 725 46 934 135320 83 8 413 589 94 664 854 913 43 16155 201 70 312 472 693 803 58 93 137000 37 42 9 188 248 454 771 880 970 138173 254 387 406 557 81 727 885 139078 86 669 756 820

140182 323 502 3 16 60 686 767 925 36 97 141047 217 70 82 472 781 801 10 48 915 25 142129 63 234 93 7 311 77 8 609 69 92 796 861 947 143004 72 309 11 36 59 482 627 89 740 55 838 976 87 144043 101 17 227 62 367 429 534 621 63 987 145065 166 96 232 55 300 47 410 28 89 526 625 785 889 94 144039 94 249 604 81 3 5 753 147290 7 365 823 920 148130 345 92 419 516 40 694 711 821 967 149393 490 7 680 1 810 969 91 150464 540 68 82 600 850 920 15118 24 322 76 659 70 706 946 84 95

152251 87 95 460 570 602 23 708 32 78 939 67 81 153163 253 85 305 583 869 154186 98 528 606 727 948 155052 76 289 96 473 535 156090 172 383 462 631 71 902 157027 159 257 357 532 97 158119 84 201 87 365 423 3 592 691 700 54 159254 84 401 504 705 24 961 160043 300 519 815 18 161020 414 30 542 659 61 718 88 90 921 162071 216 307 442 540 609 73 889 943 163213 557 74 80 645 732 90 802 38 164076 115 208 451 60 3 80 91 892 165046 116 358 71 89 441 531 773 830 994 166418 535 84 804 908 29 32 7 167087 303 407 596 65 646 54 80 797 906 168115 61 239 408 721 935 43 169004 45 114 290 582 605 56 934

170029 163 475 565 88 855 911 93 171329 693 716 54 835 172168 83 315 532 775 835 98 978 95 173019 468 603 863 174092 675 947 175122 202 47 74 318 28 611 763 855 176113 220 552 737 177017 74 138 44 230 375 440 518 79 178050 308 642 53 809 77 179018 210 331 99 481 539 602 757 70 180170 510 55 680 181017 201 61 346 647 849 927 182110 309 63 573 645 826 59 83100 32 250 437 49 552 604 843 939 184158 206 23 333 62 481 724 931 53 185012 40 100 223 330 473 77 544 604 722 78 875 920 23 186104 33 246 509 693 871 96 940 7 86 187032 3 405 34 773 842 52 916 62 72 188088 107 364 455 98 674 833 958 189159 364 492 566 617 715 51 832 931 73 190073 99 264 371 435 546 87 603 40 55 81 700 910 191195 332 550 937 192131 40 218 352 65 9 443 511 614 193298 490 512 56 799 943 194081 123 216 34 502 67 622 711 891

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 64.373.

15.000 zł. na nr. 845

10.000 zł. na nr. 168.531

5.000 zł. na nr. 28620 61679 106181 133929 168846 178157

2.000 zł. na nr. 2144 26711 89022 108089 138369 180100

1.000 zł. na nr. 12305 15793 22405 55192 67845 72605 78864 79831 83190 85913 92132 95929 100109 103968 103355 104274 101280 104559 108223 110377 118698 126677 127746 131463 135129 146548 154961 169961 173183 187125

Wygrane po 200 zł.

157290 385 825 945 1517 98 2103 4490 763 5607 6049 160 85 329 888 7492 629 8004 112 26 936 9073 141 285 346 505 735 910 10093 326 689 11124 575 665 12512 55 953 13152 250 349 400 10 31 596 14237 13112 18 75 653 878 973 15230 43 90 439 16408 838 961 17530 928 62 18008 13 277 907 19225 718 80

20067 897 905 97 21545 661 71 796 22128 35 23080 209 66 484 506 72 21760 91 850 25733 383 804 24078 435 27014 95 383 456 553 28596 7 838 29836 30025 31260 322 34 572 645 878 901 27 32305 400 783 33095 302 473 507 855 34051 310 1 745 73 35094 113 33 308 32 42 515 712 898 36198 295 353 886 3717 846 38072 235 395 39129 559 622

40233 41021 426 547 669 730 916 42343 871 907 87 43310 630 997 45215 74 9 862 921 46152 338 81 417 51 638 63 5 9 811 949 64 47167 415 549 642 78 48064 554 815 913 21 49858 80 50110 301 463 753 811 51131 220 361 955 52195 53093 524 63 95 724 939 54264 672 871 900 55252 507 703 56663 720 95 871 98 57327 560 58103 789 808 29 59263 879 921 60336 637 61088 99 199 418 33 812 62499 827 63633 703 900 65127 392 66511 51 710 67003 68093 137 250 367 400 903 69718 70071 643 782 932 71030 48 414 954 72177 365 406 578 73072 123 300 402 74137 330 58 75966 76523 668 77064 269 74 839 67 582 641 977 78032 150 634 79585

8001 434 518 951 81484 747 82148 219 305 30 41 419 950 99 83007 87 276 477 878 84057 211 368 986 85311 839 88132 859 87342 888 911 88012 258 555 89166 251 749 90248 324 476 742 858 74 911 91064 410 528 633 764 92018 246 460 554 716 831 977 93399 401 94118 390 4 500 95222 46 491 576 654 791 96082 225 363 74 492 608 883 97076 118 23 33 40 418 844 58 98127 234 639 66 817 951 99231 608 73 834 70

100021 172 234 343 517 851 101721 102109 97 844 967 103255 467 572 104288 425 583 606 105087 435 529 84 950 106179 328 42 541 908 107014 29 544 108026 48 105 76 252 5 570 109079 200 339 425 716 810 964 99 11067 163 421 111125 534 54 92 785 112572 945 59 113536 608

114050 136 9 346 764 849 921 115324 409 890 910 77 116403 117153 216 307 42 118322 119007 224 43 306 92 646 711 46 63 899

120529 44 747 8 846 121045 115 300 911 53 1220193 457 571 123569 825 965 124483 709 125140 519 631 55 870 126116 243 303 18 658 869 127300 472 951 2 79 128051 166 466 822 129652 818 130032 140 465 74 131069 187 264 360 132497 500 616 703 133250 884 986 134382 135559 737 821 136668 137963 138219 340 591 729 45 940 139360

140019 357 141427 612 85 849 966 142205 325 916 28 71 143376 998 144174 259 333 51 145364 729 39 136276 87 432 864 147108 230 527. 911 148060 309 864 973 149276 312 27 427 781 150253 719 151485 690 820 53 935 152651 718 970 153196 216 745 913 154193 405 57 155126 299 533 746 931 156819 157022 238 426 583 698 734 820 158028 519 159316 71 638

161967 161035 199 249 72 730 967 162221 420 610 11 94 981 163212 703 164021 397 621 23 165640 50 166225 349 923 167292 853 956 168072 168 513 653 83 169511 644 753 170113 411 50 540 658 171278 406 172353 816 55 955 173277 564 956 17438 8897 175148 85 377 747 64 862 176211 696 177046 417 894 178379 88 499 819 36 70 908 76 179322 416 23 592 668 954 180085 100 367 639 61 763 181169 430 616 723 182262 782 183017 323 83 92 506 62 184329 402 185017 362 99 506 617 887 186131 466 507 943 187378 502 629 188563 702 937 189240 63 351 190005 15 118 215 26 763 191027 196 346 501 29 192312 474 193146 477 953 194267 327 47

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

509 95 604 6 96 717 61 992 2573 640 3101 258 390 646 744 988 4356 884 5229 96 378 6105 507 665 73 865 81 88 985 7171 282 670 812 84 8099 863 957 9253 435 79 647 772 897 10014 578 702 67 829 93 907 11073 713 801 12044 73 201 318 498 508 79 13366 435 834 14332 429 572 619 755 895 15020 78 757 96 868 975 16082 283 350 61 484 914 17045 56 172 678 18240 366 462 658 797 860 19087 245 583 834 20343 442 68 547 734 21025 308 752 22019 29 99 540 66 741 911 23008 367 24253 356 418 528 894 948 25612 849 988 26045 123 667 807 46 918 50 27010 267 501 28056 819 29108 864 405 566 616 30086 166 506 782 31281 379 751 833 3228 65 787 818 92 33002 56 129 291 994 84100 682 780 853 35089 448 74 524 645 36409 76 95 598 814 942 87053 195 362 714 872 38123 232 823 39290 681 888 974 40286 336 835 908 17 43 41016 86 58 867 995 42230 540 43118 238 76 889 958 44081 134 51 45147 924 74 46105 9 282 88 767 838 88 47168 791 803 961 48202 56 368 479 752 96 919 26 49414 56 614

50050 285 513 83 646 712 91 51007 23 188 258 379 476 672 73 837 926 52146 307 44 444 545 676 913 41 70 53014 184 92 365 613 836 933 65 53066 243 722 983 55647 56302 864 57171 234 369 639 704 45 829 58306 87 719 26 883 59156 201 462 540 836 60482 656 87 711 854 923 46 63 61181 461 507 11 674 776 841 933 72 63335 448 80 621 64152 816 72 65172 87 282 560 877 905 66211 793 972 67033 485 578 687 867 93 916 68299 462 734 942 93 69404 76 714 44 68 70014 42 430 99 518 51 71232 392 526 29 721 72289 458 585 73243 346 53 86 516 17 18 95 863 74110 52 260 504 882 75169 203 840 452 893 961 76057 908 77901 78999 79074 479 691 719 993 80811 81610 17 770 76 813 82057 446 855 83141 731 847 84160 65 74 275 324 82 85454 86161 215 512 680 87002 86 228 38 88311 89001 312 43 460 650 64 737 871 910 90213 357 448 539 990 91859 92285 687 94 730 74 93100 233 94040 114 16 56 276 341 857 95118 291 617 751 816 27 61 96689 741 67 831 97030 394 405 941 98148 273 84 834 828 40 99013 166 884 961 100225 70 406 511 673 717 26 79 924 87 101027 564 633 102242 103316 50 476 558 690 104276 514 719 867 105143 53 298 635 767 844 106090 146 267 302 431 559 107048 238 341 699 980 108103 699 753 96 109025 27 337 90 477 697 754 110029 584 886 944 70 111174 834 52 490 830 112233 346 113041 62 396 530 31 114154 267 302 502 705 50 898 115143 65 92 403 530 61 116271 513 36 818 981 117026 147 204 14 83 336 87 534 622 937 77 118055 135 478 644 54 848 929 119573 872 120195 267 372 428 53 629 68 738 121259 582 122762 66 123036 60 84 566 618 755 872 920 29 124361 404 18 755 878 125172 303 61 70 78 522 876 971 126178 223 364 541 836 92 127112 539 609 66 884 128431 62 725 976 129004 613 803 130064 67 188 243 415 541 47 76 707 16 131105 37 628 866 132643 733 133016 211 544 79 978 134145 301 489 774 929 135694 977 136108 20 308 842 911 54 137277 138364 677 139358 514 861 140000 3 390 497 823 902 141084 96 226 31 407 724 851 142048 87 94 289 509 675 143089 234 385 566 637 980 144111 364 438 630 56 145359 449 591 794 146095 439 147384 148462 149321 90 409 60 536 831 150214 55 567 924 61 151415 49 757 152453 47 74 784 868 153158 41 316 154204 728 851 999 155043 280 349 539 82 156008 341 556 954 157170 267 472 520 631 50 793 158484 648 69 159133 294 433

160068 161140 162123 267 304 544 713 99 829 963 163091 216 363 80 454 50 666 795 831 164004 137 505 723 88 980 165012 115 401 7 822 166068 77 383 487 679 836 930 167569 907 168003 604 169040 241 702 64 867 170027 573 608 972 88 171008 311 588 172007 318 698 773 871 173132 234 598 174056 241 175289 323 564 176 237 358 584 904 177265 452 556 848 917 178304 434 521 94 670 920 179407 529 674 833 180036 813 181259 309 12 606 765 889 182143 377 787 183056 89 210 801 80 782 900 184741 811 980 185740 842 967 1867175 331 487 521 770 893 187283 327 483 691 1884877 911 41 54 189073 380 580 606 190229 94 436 631 877 191382 825 912 192953 193206 193235 311 77 629 760 847

Włamywacz wyłudził 1000 rubli w złocie

Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy, że policja wileńska aresztowała w mieszkaniu zawodow. włamywacza Kassela, elegancko ubranego mężczyznę, który podał się za obywatela łotewskiego Abrama Brumer. Policja miała o tym „cudzoziemcu" nieco inne informacje, mianowicie, że jest międzynarodowym włamywaczem i przybył do Wilna w celach „zawodowych".

Zagraniczny paszport łotewski na nazwisko Brumera nie rozwiał tych przypuszczeń. — Dalsze dochodzenie potwierdziło policyjne wiadomości.

Drogą ekspertyzy daktyloskopijnej zostało stwierdzone, że w rzeczywistości zatrzymany osobnik nazywa się Ignacy Szranc i jest znanym policji warszawskiej notorycznym włamywaczem o międzynarodowym rozgłosie.

W Warszawie Szranc podawał się za wywiadowcę policji i zdołał wyłudzić od pewnego kupca 1000 rubli w zł.

Szranc przesłany zostanie pod silną eskortą do Warszawy. (c).

LEON MOENKE 8)

Stawka o życie

Za chwilę zawarczał motor, zostawiając trochę speszonego takim obrotem rzeczy dorożkarza. Miałem szczęście, gdyż złapać w Moskwie tak prędko, na poczekaniu, taksówkę był to traf nielada.

Wnet byliśmy w żłobku.

Jureczek usadowił się na kolanach mamusi, lecz rychło przewędrował do mnie. Przez całą drogę tulił się do nas, obejmując. Na drogę, którą przejeżdżaliśmy nie zwracał prawie żadnej uwagi, tak był zajęty nami! Zasypywaliśmy się pieszczotami. Było to nasze ostatnie sam na sam.

Lecz podróż autem trwała krótko. Już byliśmy na miejscu. Kosztowało nas to około sześciu rubli.

W podwórzu Akademii ukazał się przed naszymi oczami ładny, całkiem nowoczesny, dwupiętrowy gmach z bardzo dużymi oknami. Okna błyszczały, a gmach z zewnątrz świecił czystością.

Przez suteryny dostaliśmy się do kombinatu. Przez wejście frontowe — jak oświadczyła mi żona — chodziły tylko dzieci na spacer.

Dział najmłodszych wychowanków kombinatu znajdował się na parterze. Na drzwiach wejściowych przeczytałem, iż kombinat ten znajduje się pod opieką Centralnego Komitetu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR.

Trafiliśmy od razu do długiego przez całe piętro korytarza-poczekalni. Przez olbrzymie okna padały potoki światła. Ściany i podłogi lśniły czystością.

Gdy zdjęliśmy płaszcze podano nam białe, czyste chałaty, to samo zresztą obowiązywało i w żłobku uniwersyteckim.

Zarządzająca lekarka była zajęta. Wziąwszy mnie za rękę, puścił się Jureczek na zwiady. Przebiegliśmy korytarz przez całą długość. W drodze powrotnej zaczął z dziecinną ciekawością zaglądać przez uchylone drzwi.

Trafiliśmy na wielką salę gimnastyczną. Podłoga tutaj, również jak i na korytarzu, błyszczała od czystości, wzdłuż ścian na metrowej wysokości były umocowane drabinki.

Sala ta wprawiła mię w podziw. Nigdy nie przypuszczałem, by takie bąki mogły się zajmować gimnastyką, a zresztą bardziej — by miały do tego specjalną salę. Lecz Jureczek nie dał mi czasu na dokładniejsze rozejrzenie się, a tym bardziej na rozmyślania. Puściwszy moją rękę pognał, przez na oścież otwarte drzwi do następnej sali. Podążyłem za nim. Była to ładna sala teatralna z wielką, lecz bardzo niziutką sceną. Na scenie dekoracje — zamki, góry, drzewa i krzewy — wszystko z dykty. Jureczek wdrapał się na scenę i z dziecinną powagą począł oglądać niewidziane dziwy.

Nie długo to jednak trwało. Usłyszeliśmy głos matki, wołającej nas do lekarki. Zjawiła się i siostra by nas odprowadzić.

— Patrzcie go! jaki sprytny i ciekawy. Samodzielności, jak widać, też nie brak. Już się wdrapał na scenę! — rzekła mile się doń uśmiechając.

— W jakim wieku? — zwróciła się do mnie.

— Rok i siódmy miesiąc.

— To zuch! — zauważyła.

Nie wiem czy mówiła szczerze, czy też chciała sprawić przyjemność ojcu.

Posłusznie, ale niezbyt chętnie poszedł Jureczek za nami.

Przyzwyczajony w żłobku do częstych, prawie codziennych oględzin lekarskich, Jureczek spokojnie dał się rozebrać i cierpliwie znosił badanie.

Było to przyjęcie, więc badano, pukano, słuchano, oglądano i oklepywano go ze wszystkich stron. Po długich i starannych oględzinach lekarka wreszcie zdecydowała, że jest całkiem zdrów i że przyjmuje go do kombinatu.

Po tym oświadczeniu, do Jureczka, znajdującego się na rękach lekarki, podeszła siostra i zaczęła delikatnie zdejmować koszulkę, która dotychczas jeszcze na nim była zdjęta.

Malec, dotychczas cierpliwie znoszący wszelkie procedery, chwycił obiema rączkami koszulkę i zacisnął ją kurczowo w piąstkach. Na twarzy jego odmalowało się przerażenie; rozległ się krzyk rozpaczy. Ciągnąc koszulkę ku sobie, drżał konwulsyjnie i wił się, broniąc się rozpaczliwie. Wszystkie mięśnie drgały mu w spazmatycznych skurczach.

Zdetonowani spojrzeliśmy po sobie.

— Jakże on to rozumie!... — wyrwało się z ust lekarki

(D. c. n.)

Bilans prac w oświacie pozaszkolnej za rok ubiegły

w pow. święciańskim

W grudniu ub. roku odbyło się w Święcianach posiedzenie Powiatowej Komisji Oświatowej na której instruktor ośw. pozaszkolnej p. Sajdak złożył roczne sprawozdanie z prac OP. w roku 1936-37. Dorobek pracy wykonanej przeważnie przez nauczycielstwo przedstawia się całkiem imponująco.

1) **Systematyczne dokształcanie.** W dziale tym były przede wszystkim prowadzone kursy dla przedpoborowych i młodzieży pozaszkolnej. Ogółem było 67 punktów oświatowych z których skorzystało 606 uczniów. W tę formę pracy włożono 2270 godzin. Ponadto była prowadzona jedna szkoła wieczorowa licząca 34 uczniów; wkład pracy wynosi 245 godzin. Do działu tego dochodzą też 3 społeczne kursy samokształceniowe: w Komajach 35 słuchaczy — 16 dni nauki, w Kiemieliszkach — 32 słuchaczy, 14 dni nauki, w Miegiegianach — 28 słuchaczy, 13 dni pracy. Ostatnią pozycją są tu kursy praktyczne prowadzone przez organizacje młodzieżowe: 3 kursy kroju i szycia — 51 uczniów, 2 kursy trykotarskie — 23 uczniów, 2 kursy haftu — 19 uczestników.

2) **Bibliotekarstwo i czytelnictwo.** Najpoważniejszą rolę odgrywa tu Powiatowa Centrala Biblioteczna licząca tomów 2295 (w tej liczbie 290 litewskich); całość podzielona jest na 35 kompletów bibliotecznych znormalizowanych i 6 dobieranych. Obsłużono kompletami 51 punktów. Z kompletów korzystało 785 czytelników, którzy wypożyczyli 4522 tomy. Ponadto na terenie powiatu rozpoczęto organizację 13 gminnych bibliotek, z których najlepiej przedstawia się biblioteka w Komajach dzięki zaopatrzeniu jej: w kilkaset pięknych i wartościowych książek przez p. Helenę Romer-Ochenkowską. Istnieją prócz tego na terenie powiatu 4 biblioteki społeczne w charakterze publicznym, liczące razem 3787 tomów; wypożyczeń było w ciągu roku 3386. W okresie sprawozdawczym pracowało 6 zespołów dobrego czytania, 20 zespołów samokształceniowych o charakterze rolniczym, społecznym i spółdzielczym, które liczyły przy ukończeniu pracy 133 osoby.

3) **Akcja świetlicowa.** Prosperowały w ciągu roku 54 świetlice organizacyjne, 29 międzyorganizacyjnych, 62 powszechnych. Świetlice były zaopatrzone w 209 czasopism. Kierownikami świetlic byli przeważnie nauczyciele (w liczbie 92), oraz 28 samodzielnych przodowników świetlicowych i 46 pomagających. Odczytów wygłoszono 484, z czego na uroczystości i obchody przypada 74, o Polsce współczesnej 58, innych 352. Korzystano z 11 aparatów radiowych i 8 „ornaków". Była zorganizowana też jedna wycieczka do Wilna licząca 80 osób.

4) **Teatry i chóry.** Akcja teatralna przedstawia się dość imponująco. 3 stałe i 92 doraźne zespoły teatralne dały 246 przedstawień. Zespoły chóralne w liczbie 30 czyniły liczne występy i popisy na terenie powiatu. Pięknie przedstawiały się wiosenne święta młodzieży, które zorganizowane były w 8 punktach.

5) **Organizacje społeczne** objęte akcją oświaty pozaszkolnej przedstawiają się następująco: Związek Młodej Wsi, Związek Strzelecki, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, liczą razem 3307 członków zorganizowanych w 170 ogniwach. Organizacje starszego społeczeństwa, jak Związek Rezerwistów, Krakusi, Kółka Rolnicze, ZPOK i inne liczą razem 2867 członków w 121 ogniwach. Nie można też pominąć 13 spółdzielni spożywców, 8 Kas Stefczyka i 6 mleczarń.

Rozbudowa akcji oświatowej i gospodarczej z roku na rok posuwa się naprzód. Wyniki pracy są widoczne; szybkimi krokami są nadrabiane w Święciańszczyźnie zaległości kulturalne i gospodarcze.

J. Dubicki.

Wieś w X rocznicę Polskiego Radia

Dziesięć lat temu zakukała na Zwierzyńcu w Wilnie kukułka radiowa. Echa jej głosu dotarły do wsi i ze względu na porę zimową — wywołały tam duże zdziwienie.

Początkowo odnoszono się do niej „obojętnie", bo „gdy kukułka zakuka na goły las —będzie głodny czas", a głodu i wszelkiego nieszczęścia wieś boi się jak ognia.

To też nie mało ubiegło czasu, zanim ludzie wiejscy uwierzyli w dobrą wróżbę owego ptaka. Wiedzą o tym dobrze ci, którzy radio rozpowszechniali, którzy widzieli w nim najlepszą formę oddziaływania na głuchej naszej wsi we wszelkich dziedzinach życia współczesnego.

I nie doznali zawodu. Radio dokonało już na wsi pierwszej orki. Wiele chwastów zostało już zniszczonych, wyrwanych z korzeniami, które nie odrosną.

To jest ten pierwszy plon, jaki zbiera dzisiaj radio po żmudnej dziesięcioletniej pracy. Plon cenny i rzadki dla tych, którzy w orce tej brali czynny udział.

W dniu więc dożynkowym wieś łączy się z Rozgłośnią Wileńską i nuci jej „plon"....

Nuci i przyrzeka, że w drugim dziesięcioleciu, nie będzie już chaty bez anteny na dachu.

Jan Hopko.

KRONIKA

STYCZEŃ	Dziś Pawła I Pust.
15	Jutro Marcelego i Ottona
Sobota	Wschód słońca — g. 7 m. 37
	Zachód słońca — g. 3 m. 20

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 14.I. 1938 r.

Ciśnienie: 756
Temp. średn.: —0
Temp. najw.: +0
Temp. najn.: —3
Opad: 0,3
Wiatr: zachodni
Tend. barom.: spadek, ewent. wzrost
Uwaga: pochmurno, mgła.

NOWOGRÓDZKA

— **To i owo.** Miasto przeżywa wciąż jeszcze gorączkę wyborczą. Najbardziej oczywiście wałkują tę sprawę radni, ich zastępcy i ci, co usilnie forsowali swoich kandydatów. Opowiadają np. że w pewnym okręgu panie tak gorliwie forsowały swoją przedstawicielkę w lokalu wyborczym, że musiała interweniować policja. Gdzie indziej znowu twierdzą, iż dr Szymanowski otrzymał stosunkowo najwięcej kartek wyborczych, ale na tych kartkach nazwisko jego podane było w wielu wypadkach tylko jeden raz, wówczas gdy w tym okręgu każdy wyborca miał prawo oddać 3 głosy. A tak mało brakowało, by zacny doktór wszedł do rady. Oczywiście, obywatele więcej się przejmują tym faktem, niż p. dr Szymanowski. Zresztą są wszelkie możliwości, że z czasem dr Szymanowski wejdzie do rady, bo jest pierwszym zastępcą.

Również i w stosunku do p. Nowickiej (przedstawicielki sfer kobiecych) może zaistnieć taka ewentualność, o ile wejdzie do zarządu p. Wł. Michalski, co jest bardzo możliwe. Obawa niektórych, że p. Nowicka gotowa jest założyć w radzie sekcję brydżową wydaje się być płonna.

W związku z przeniesieniem p. dra Rybickiego do Tomaszowa na równorzędne stanowisko, dokąd wyjeżdża 16 bm., funkcje dyrektora (do czasu mianowania dyrektora przez ministerstwo) pełnić będzie p. prof. Karol Łoziński jeden z założycieli tego gimnazjum.

— **Rodzice, uważać na dzieci.** Dnia 12 bm. przed południem wjeżdżający do Nowojelni autobus omal nie wpadł na kilkuletnią dziewczynkę i tylko zawdzięczając przytomności szofera, który momentalnie wstrzymał samochód, uniknęło się katastrofy. W chwili zbliżania się autobusu, dziewczynka, stojąca wpierw na uboczu, rzuciła się niespodziewanie na drugą stronę ulicy tuż przed samym autobusem, nie zdając sobie sprawy, że gdyby szofer nie wstrzymał samochodu, albo gdyby hamulec odmówił posłuszeństwa — nie zdążyła by przebiec.

A ileż takich wypadków było w Nowogródku. Nieraz stanie taki kilkunastoletni urwis na środku jezdni, by zmusić szofera do trąbienia, albo jedynie dla wykazania się przed kolegami swoją brawurą, i ustąpi wówczas dopiero, gdy samochód zbliży się na parę kroków. Opowiadają nawet wypadki zakładania się przez chłopców, kto dłużej wytrzyma na jezdni przed zbliżającym się samochodem. Czepianie się autobusu z tyłu jest na porządku dziennym. Ale tak już jest u nas, że dopiero krwawa nauczka, względnie katastrofa całego autobusu wpływa na większy dozór dzieci.

LIDZKA

— **Choinka w Sobotnikach.** 9 stycznia r. b. z inicjatywy i staraniem p. Stefanii Jarmolińskiej, w sali zarządu gminnego w Sobotnikach urządzono choinkę dla biednych dzieci. Około 100 dzieci otrzymało gorącą kawę z bułką. Po posiłku i odśpiewaniu przy zapalonej choince kolend, dzieciakom były rozdane upominki w postaci walonek z kaloszami, ubranek dla chłopców i sukienek dla dziewcząt. Obdarowano 100 dzieci. — Wydatki na urządzenie choinki pokryto z poprzednio urządzonej przez p. Jarmolińską na ten cel zabawy.

Oby takich imprez było jak najwięcej. Be-Ka.

— **Staraniem miejscowego Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** zostało otwarte w Bielicy przedszkole dla najbiedniejszych dzieci. Przy przedszkolu uruchomiono kuchnię, z której dziatwa korzystająca z przedszkola otrzymuje gorącą strawę.

— **W związku z zawieją śnieżną,** która w ostatnich dniach nawiedziła powiat lidzki i tereny sąsiednie, komunikacja autobusowa na 18 liniach była przerwana. Obecnie, dzięki sprężystej organizacji spółek autobusowych, drogi zostały oczyszczone i komunikacja odbywa się za wyjątkiem linii wileńskiej normalnie.

BARANOWICKA

— **Staraniem Ochotniczej Straży Pożarnej w Domaszach** w dniu 8 bm. została odegrana komedia pt. „Jeden z nas musi się ożenić". Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Przygrywała orkiestra smyczkowa z Paszkowców. Obecnych było ok. 200 osób. Zysk brutto zł 105,90, wydatki netto 58 zł 62 gr, zysk netto 47,28 z czego przypada według uchwały Zarządu O. S. P. 50 proc. na rzecz straży, co wynosi 23,78 zł, 30 proc. na dokończenie budowy szkoły w Domanowcach zł 14,10 i 20 proc. na pomoc zimową dla biednych zł 9,40.

— **Nielegalna kwesta.** Kepliński Josel lat 68 i Busel Henzel lat 70 postanowili przeprowadzić kwestę na rzecz swej religijnej szkoły „Talmud Toru" w Baranowiczach, zebrali już do puszki 86 zł i 40 gr. Władze bezpieczeństwa jednak kwestę przerwały, pieniądze zebrane uległy konfiskacie i przekazane zostały na cele humanitarne organizacji żydowskiej „TOZ".

Keplińskiego i Henzela za nielegalną kwestę władze administracyjne ukarały grzywną po 15 zł.

— **Za nieprzestrzeganie przepisów.** Często różne spółki autobusowe na prowincji ignorują wszelkie przepisy. Nieraz daje się zauważyć, że autobus mogący pomieścić 22 osoby zabiera 30 i więcej. Onegdaj naprz. kontrola w autobusie kursującym na linii Baranowicze—Iwacewicze stwierdziła, że natłoczeni pasażerowie wprost dusili się z braku powietrza i miejsca.

W wyniku rozprawy przed sądem starościńskim ukarani zostali za to nadużycie właściciele spółki autobusowej: Walewski 50 zł grzywny i Robecha 25 zł.

WILEJSKA

— **Dożywianie dziatwy szkolnej.** Komitet Rodz. przy szkole powszechnej w Wilejce rozpoczął 11 stycznia dożywiać najbiedniejszą dziatwę.

Pieniądze na ten cel składają rodzice.

Z wydatną pomocą przychodzi również wojsko, mimo, iż równocześnie prowadzi ono bursę i opiekuje się dwiema szkołami na wsi.

Śniadanie jest zorganizowane w ten sposób, że jedzą wszyscy, lecz bogatsze płacą, z czego również powstaje pewna nadwyżka.

Kilkanaście matek z prezeską Komitetu p. Zofią Sarnowską pełni kolejno dyżury w kuchni szkolnej. W. R.

— **Jasełka.** Dziatwa szkoły powszechnej w Wilejce odegra pod reżyserią nauczycielki p. Aleksandry Chimiczewskiej jasełka polskie. Dochód zostanie przeznaczony na zakup i konserwację pomocy naukowych.

Jasełka będą odegrane w największej sali wydziału powiatowego trzy razy: w niedzielę — dla rodziców, w poniedziałek — dla młodzieży i we środę dla wojska.

— **POŻAR W WILEJCE. Przedwczoraj o godz. 4 rano wybuchł w Wilejce pożar, Spaliła się stodoła i znajdująca się przy niej przybudówka.**

Straż ogniowa przybyła na niedawno zakupionym autopogotowiu. Ogień został umiejscowiony.

— **Policja — najbiedniejszym dzieciom szkolnym.** W styczniu policja z pow. wilejskiego z sum pochodzących z dobrowolnego opodatkowania się zakupiła 20 par bucików, kótre rozdała najbiedniejszym dzieciom szkolnym gm. kołowickiej.

NIEŚWIESKA

— **Doroczne Walne Zgromadzenia Oddziałów Zw. Strzeleckiego** na terenie pow. nieświeskiego odbędą się: 16 stycznia w Siejłowiczach, 23 bm. w Horodzieju i 30 bm. w Snowiu.

— **15 bm. w sali Ratusza w Nieświeżu odbędzie się zabawa karnawałowa** organizowana przez Koło Rodz. przy gimnazjum i liceum im. Wł. Syrokomli. Dochód przeznacza się na pomoc biednej młodzieży. Wstęp od 1 zł do 1.50.

— **Dla starców w Nieświeżu** ofiary w naturze złożyli: p. Awinasowa 200 kg kartofli, Kiernożycka 100 kg kartofli i Fiszer 100 kg kartofli.

— **Mięso bezrobotnym.** Gabrylow Szloma zam. w Nieświeżu przy ul. Szpitalnej 24 został przychwycony przez policję na potajemnym uboju czterech cieląt. Mięso sprzedano bezrobotnym po 10 groszy kilogram. Winowajcę pociągnięto do odpowiedzialności

MOŁODECZAŃSKA

— **KONCERT.** Staraniem T-wa Muzycznego w Mołodecznie odbędzie się dn. 17 stycznia 1938 r. (poniedziałek) o godz. 20 koncert z udziałem prof. dra Erwina Koszmidera — flet oraz Arnolda Röslera i Witolda Rudzińskiego — fortepian.

Nazajutrz zaś ci sami artyści wykonają w gimnazjum audycję dla młodzieży.

Koncert ten jest jednym z cyklu imprez muzycznych, organizowanych co miesiąc przez miejscowe T-wo Muzyczne.

— **Opłatek Z. S.** W Mołodecznie z inicjatywy i staraniem miejscowego Zarządu Oddziału Z. S. został urządzony opłatek strzelecki w lokalu szkoły powszechnej. W opłatku wzięło udział przeszło 100 członków Z. S., przedstawicielki Odd. Kobiet Z. S., burmistrz m. Mołodeczna, kom. pow. Z. S., oraz ks kapelan miejscowego garnizonu.

Przy wspólnym stole zajarzyła się choinka i po okolicznościowym przemówieniu ks. kapelana oraz kom. pow. obecni przełamali się opłatkiem. Przy śpiewie kolend i piosenek strzeleckich opłatek przeciągnął się do wieczora.

DZIŚNIEŃSKA

— **W dniu 12 bm. komisja remontowa** przeprowadziła w Głębokiem zakup koni dla wojska. Spośród doprowadzonych 30 koni zakupiono dla wojska tylko 9 koni. Konie płacono w granicach od 600 do 1000 zł za sztukę.

WOŁOŻYŃSKA

— **„Poranki niedzielne" w Iwieńcu.** Z inicjatywy Dowódcy Baonu KOP odbyło się zebranie organizacyjne t. zw. „Poranków Niedzielnych", zadaniem których ma być podniesienie kulturalno - oświatowe mieszkańców m. Iwieńca i okolicznej ludności.

Poranki odbywać się będą każdej niedziele w Domu Żołnierza w Iwieńcu, na program których składać się będą przedstawienia, odczyty lub imprezy muzyczno - wokalne.

— **3.000 zł. na oświatę pozaszkolną.** W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Oświatowej przy Wydz. Powiatowym w Wołożynie.

Na wstępie zostało przyjęte do wiadomości sprawozdanie w wykonywania prac w dziale O. P. do dnia 1 bm.

Sprawozdanie złożył instruktor O. P. p. Eugeniusz d'Aystetten. Plan pracy został wykonany w 100 proc., **ponadto w okresie sprawozdawczym została znacznie rozszerzona sieć bibliotek w powiecie.**

Następnie został uchwalony projekt preliminarza budżetowego w wysokości 3.000 zł., co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi zwyżkę **o 400 zł.**

Jest to kwota nikła w porównaniu z potrzebami, jakie istnieja w tym dziale, a śmiesznie mała w porównaniu z budżetem Pow. K. Ośw. w Lidzie ,który wyraża się sumą 12 tys. zł.

Na lazurowym brzegu



Podczas gdy w Polsce utrzymuje się zima na południu Francji w luksusowych miejscowościach kąpielowych wesoło się zabawiają liczne grupy cudzoziemców. Zdjęcie przedstawia moment z jednej z takich zabaw urządzanych przez zarząd miasta Cannes dla urozmaicenia pobytu swoim miłym gościom. Znana na całym świecie para taneczna demonstruje niezwykle trudny taniec na wrotkach na specjalnej estradzie w parku uzdrowiskowym.

Badanie tajemnic wód poleskich

Swoisty charakter bagiennych obszarów Polesia już od dawna przyciągał uwagę ludzi nauki. Stąd powstała myśl utworzenia na Polesiu stałej Stacji Hydrobiologicznej, która obok istniejących już placówek tego rodzaju na Helu (stacja oceanograficzna) i na Pojezierzu Augustowskim (Wigry — stacja jeziorna) byłaby uzupełniającym ogniwem w łańcuchu instytucji obsługujących tę gałąź wiedzy.

Już w roku 1929 wyruszyła na Polesie 1. wyprawa hydrobiologów polskich, która miała charakter orientacyjny i przygotowała teren do następnych wypraw w latach 1935 i 1936 do mało znanych obszarów Zahorynia.

Wyprawy te przyniosły obfity materiał naukowy, który zestał uporządkowany i opracowany przez dra Alfreda Lityńskiego — kierownika Stacji Wigierskiej.

Uczeni — uczestnicy wypraw wydali szereg prac naukowych jak to: Badania chemiczne wód rz. Lwy, Jezior Kasumińskich i starego koryta Horynia — w oprac. p. Teodora Newmana (Stacja Helska); Materiały do znajomości „fitoplanktonu" Polesia (drobne — jednokomórkowe mnożące się w wodzie rośliny) — w oprac. mgra Ireny Cabejszekówny (Kraków); O skorupiakach wód Zahorynia — w oprac. mgra Krasnodębskiego inne.

Wyprawy te przyniosły również cenne zdobycze w postaci odkryć przez mgr I. Cabejszekównę nieznanego dotychczas drobnoustroju, który otrzymał nazwę „Fragillaria Zasuminensis", oraz niespotykanego dotąd w Polsce gatunku skorupiaka, znalezionego przez mgr Krasnodębskiego.

Dzięki pomocy finansowej udzielonej przez Fundusz Kultury Narodowej i Min. WR i OP, projekt budowy Stacji Hydrobiologicznej wszedł w stadium realizacji, i we wrześniu 1937 r., budynek wzniesiony na gruntach maj. Podpińsk został oddany do użytku.

Nowopowstała placówka otrzymała stały personel w osobach kierownika docenta dra Wiszniewskiego i asystenta mgr Krasnodębskiego.

Przedmiotem badań Poleskiej Stacji Biologicznej ma być życie drobnoustrojów i innych organizmów, a także studia nad chemicznymi i fizycznymi właściwościami wód poleskich. Prace te niewątpliwie przyczynią się do rozwiązania niektórych zagadnień, mogących mieć znaczenie praktyczne, szczególnie w dziedzinie gospodarki rybnej. E. R.

Dzieje samozwańczego „prezesa dziennikarzy"

Wczoraj donieśliśmy o zdemaskowaniu sprytnego oszusta, Klemensa Wójcika, któ ry podając się m. in. za Prezesa Syndykatu Dziennikarzy w Wilnie dra Waleriana Charkiewicza dokonał szeregu wyłudzeń.

Obecnie dowiadujemy się szczegółów „działalności" Wójcika.

Pomysł podawania się za prezesa Charkiewicza zrodził się w głowie Wójcika jeszcze w styczniu 1937 r. I od razu oszust przysiąpił do realizacji swego planu. Zaopatrzywszy się w wydrukowane w jednej z drukarń warszawskich bilety wizytowe z nazwiskiem „dra Charkiewicza" Wójcik wysłał taką wizytówkę z listem przez posłańca do znanego w Warszawie księdza Rzymełki, prosząc go o pożyczkę w wysokości 90 zł. I załączając przy tym weksel na 100 zł. Ksiądz Rzymełko chętnie udzielił rzekomemu d-rowi Charkiewiczowi żądanej pożyczki. Za parę dni Wójcik w identyczny sposób przesłał prośbę o pożyczkę do dyr. Macierzy Szkolnej w Warszawie Józefa Stemlera i uzyskał nową „pożyczkę" w wysokości 90 zł. I tym razem „p... es" załączył do wizytówki weksel na 100 zł., podpisany imieniem p. Charkiewicza.

Wkrótce po tym sprytny oszust zdobył w identyczny sposób nową „pożyczkę" u pewnego wyższego urzędnika państwowego w Warszawie. Nieco później zwrócił się do pewnego radcy ministerialnego. „Pożyczki" sypały się do kieszeni Wójcika jak z rogu obfitości. W tym jednak czasie kilka jego próśb zostaje uchylonych. Powoli zaczynają się ludzie dowiadywać, że w Warszawie grasuje oszust podszywający się pod nazwiskiem prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Na tym jednak nie koniec.

Wójcik kontynuuje działalność, występując tym razem w charakterze oszusta „depeszowego".

Pewnego dnia major G. otrzymuje depeszę: — „Kupujemy osadę okazyjnie. Proszę przysłać do Wilna do hotelu handlowego na nazwisko portiera 270 zł.". Depesza podpisana była nazwiskiem osoby, cieszącej się w oczach majora całkowitym zaufaniem. Pieniądze zostały natychmiast przekazane i trafiły do obszernej kieszeni Wójcika.

Podobną depeszę otrzymał inny wyższy wojskowy G. J., nadaną w imieniu jego brata. Tym razem chodziło o „kupno ziemi". Znowu kiesa oszusta napełniła się parustoma zł.

Wójcik wpadł również na inny pomysł: Podając się za obywatela z gminy niemenczyńskiej Bolesława Kordzisa, zwrócił się do wyższego urzędnika ministerialnego w Warszawie, który znał osobiście wspomnianego obywatela, z prośbą o „pożyczenie" mu 170 zł. na poddanie operacji żony, cierpiącej na kamienie żółciowe i „znadującej się na łożu śmierci".

Podając się za prezesa Charkiewicza oszust wyłudził również 100 zł. od księdza Kaczyńskiego, zam. w Warszawie.

W wzmiance reporterskiej niepodobna wyliczyć wszystkich oszustw samozwańczego „prezesa". Niewątpliwie zajmą one w przyszłym akcie oskarżenia kilka stronic maszynowego druku.

Charakterystyczne, że prezes dr. Walerian Charkiewicz dowiedział się o aresztowaniu jego „zmory" dopiero z notatki w „Kurjerze". (c).

KURJER SPORTOWY

Makabi nie przyjedzie

Miały się odbyć w niedzielę w Wilnie bardzo ciekawe zawody bokserskie z udziałem Makabi warszawskiej, niestety organizatorzy nie mogli uzyskać sali teatralnej przy ul. Luwisarskiej, mecz został więc odwołany. Makabi do Wilna miała przyjechać na czele z mistrzem Polski Rudsteinem i doskonałym zawodnikiem Neudingiem. Z Rudsteinem miał walczyć Lendzin.

Organizatorzy nie tracą jednak nadziei i są zdania, że Makabi będzie mogła do Wilna przyjechać w innym terminie. Wysuwany jest termin 23 stycznia.

AZS startuje we Lwowie

Narciarska reprezentacja AZS wileńskiego startująca w międzynarodowych zawodach we Lwowie jest wyjątkowo liczna. Składa się ona z 12 zawodników: Hansena, Suchockiego, Juszczyńskiego, Paszkiewicza, Perłowskiego, Przesieckiego, Bychowca, Starkiewicza, Burdy, Pietrowa, Pimpickiego i Niesiołowskiego.

Zawody narciarskie we Lwowie będą doskonałym sprawdzianem formy naszych czołowych zawodników. Ciekawi jesteśmy jak wypadnie jeszcze jeden pojedynek z zawodnikami Łotwy, który w Krynicy byli lepsi od Starkiewicza. Ale od Starkiewicza powinien lepiej wyjść przede wszystkim Juszczyński i ewentualnie Pimpicki. Warto nadmienić, że AZS wileński w tych zawodach broni nagrody zdobytej w roku zeszłym za największą ilość punktów. Szkoda, że w tym roku nie obsłwiony został przez naszych akademików biegpań.

Z procesu 4 adwokatów

Dzień wczorajszy w procesie 4 adwokatów i spólników warszawskiej „Fidutii" upłynął na dalszym przesłuchiwaniu świadków oskarżenia. Świadkowie, za wyjątkiem 70-letniej Marii Przeczkowskiej, nie byli zaprzysiężeni.

Podczas zeznań Przeczkowskiej zaszedł następujący incydent: świadek w swoim czasie nabyła kamienicę u adw. Długacza i dla wyjaśnienia okoliczności tego kupna została wezwana do sądu. — Kamienica przy ul. Witoldowej, naraziе oszacowana była na 42.000 zł. Przeczkowska opowiada, że nabyła tę kamienicę za 30.000 zł., lecz sporządzony akt kupna opiewał na sumę 28.000 zł. 2.000 złotych zostały wydatkowane na rozmaite formalności i na honorarium przy załatwianiu aktu kupna.

W tym momencie podnosi się z miejsca prokurator Krzysztoń i oświadczał, że jego zdaniem do zeznań świadka Przeczkowskiej nie można ustosunkować się z pełnym zaufaniem. Oświadczenie to sprawiło na staruszce tak silne wrażenie, że wybuchła płaczem. — Wówczas przewodniczący sędzia Hryniewicz oświadczył, że sąd odnosi się do świadka z zaufaniem.

Zeznania dalszych świadków Berenta Żukowskiego i innych również wypadły korzystnie dla oskarżonych.

W godzinach wieczornych zeznawali adwokaci: Zaks, Sipowicz i Drejer. (es).

2-dniowa rewizja w T-twie „Rytas"

Jak się dowiadujemy, w ciągu ostatnich dwóch dni na zarządzenie władz administracyjnych przeprowadzono rewizję agend litewskiego T-wa „Rytas".

Zrewidowano księgi buchalteryjne oraz gospodarkę T-wa.

Wyniki tych rewizji nie są znane.

Czyżby utkało na firmie „Centroopal"?

P. Michałowski, właściciel drzewa przy ul. Ponarskiej 4, ofiarował 1 tonę węgla opałowego dla bezrobotnych i wzywa firmę „Centroopal" do złożenia takiej samej ofiary, z tym, że ta firma wezwie następną itd.

Złodzieje studiują prasę warszawską...

„Słowo" dnia 12 stycznia rb. zamieściło wzmiankę p. t. „Złodziejski kulig". Była w niej mowa o złodziejach wileńskich, którzy dopuścili się na terenie pow. postawskiego i wilejskiego szeregu sprytnie zaaranżowanych kradzieży.

„Wynająwszy chłopską furmankę złodzieje udali się wieczorem do dworu, skąd niedawno wyruszył kulig i podając się za wysłanników uczestników zabawy żądali wydania futer, bowiem z powodu mrozu, biorący udział w kuligu dotkliwie marzną. Zanim zorientowano się w podstępie, złodzieje zdołali wyłudzić futra w kilku dworach".

Identyczna co do treści wzmianka ukazała się w warszawskim „Kurierze Porannym" z dnia 8 stycznia r. b., t. zn. o 4 dni wcześniej. niż w „Słowie", z tą jedynie różnicą, że złodziejskie wyprawy pokuligowe miały miejsce nie w pow. postawskim i wilejskim, jak donosi „Słowo", lecz... w województwie kieleckim.

Sprytni są ci wileńscy „złodzieje". Natchnienie czerpią z prasy warszawskiej!

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę dnia 15 stycznia o godzinie 8.15 wiecz. — współczesna komedia Wł. Bus Fekete'go p. t. „Jan".

— **Niedzielny poranek!** Jutro w niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12.15 w południe odegrana zostanie po raz ostatni przepiękna bajka **„Dzieci pana majstra"** — po cenach propagandowych.

— **Popołudniówka niedzielna!** W niedzielę dnia 16 stycznia na przedstawieniu popołudniowym o godz. 4.15 — ukaże się po raz ostatni współczesna sztuka M. Morozowicz Szczepkowskiej **„Walący się dom"** — po cenach propagandowych.

— **Koncert w Teatrze na Pohulance!** W środę dnia 19 bm. (o godz. 8.15 wiecz.) odbędzie się jedyny recital fortepianowy laureata Międzynarodowego Konkursu Pianistów im. Fr. Chopina w Warszawie — Aleksandra Unińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Najulubniejszą pozycją repertuaru w bieżącym sezonie będzie dzisiejsza premiera dzieła Fr. Lehara **„Kraina uśmiechu"**, posiadająca przepiękną muzykę. W Teatrze Lutnia powierzono reżyserię tej niezwykłej nowości M. Dowmuntowi, kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiemu projekty dekoracyjne i kostiumów Grajewskiemu, kierownictwo licznych egzotycznych baletów J. Ciesielskiemu, wykonanie ról popisowych najlepszym siłom naszego Teatru, zaś niezwykle trudną partię tenorową o zakresie operowym Kazimierzowi Dembowskiemu.

— **Jutrzejsza popołudniówka. — Ceny propagandowe.** Jutro o godz. 4 grana będzie po cenach propagandowych arcywesoła **„Rewia Sylwestrowa"**.

— **Uwaga dzieci!** Na liczne zapytania kierownictwo Lutni informuje, że grana będzie raz jeszcze w niedzielę 23 stycznia o godz. 12 w poł. **„Królowa śniegu"**.

Wiadomości radiowe

KONCERT ORKIESTRY WILEŃSKIEJ.

Sobotni koncert południowy (godz. 13.20) Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, poświęcony zostanie tym razem (15.I) fragmentom i fantazjom ulubionych oper włoskich. Usłyszymy m. in. fantazje z opery „Aida" Verdiego, z opery „Madame Butterfly" Pucciniego, fragmenty z op. „Pajace" Leoncavalla itp.

ALMANACH WILEŃSKI.

Taki tytuł nosić będzie audycja, opracowana przez Józefa Maślińskiego, którą wypełnią recytacje utworów współczesnych pisarzy wileńskich w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. Audycja ta nadana będzie ze studia wileńskiego 15 stycznia (sobota) o godz. 22.00 i transmitowana na anteny Warszawy II.

Zjazd reprezentantów opieki społ.

W dniach 24, 25 i 26 stycznia rb. odbędzie się w Wilnie Zjazd Instrukcyjny reprezentantów opieki społecznej Wydziałów Powiatowych i Sekretarzy Powiatowych Komitetu Pomocy Dzieciom województw: nowogródzkiego i wileńskiego.

„Wykłady Społeczne"

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i Wileńskie Koło Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej organizują cykl wykładów społecznych.

Wykłady odbywać się będą w sali Śniadeckich. Początek o godz. 19.

17 stycznia 1938 r. na temat: „Encykliki społeczne i ich wpływ na kształtowanie się myśli społecznej".

24 stycznia 38 r. na temat: „Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego".

31 stycznia 38 r. na temat: „Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie".

7 lutego 38 r. na temat: „Korporacjonizm i warunki oraz możliwości jego wprowadzenia".

14 lutego 38 r. na temat: „Eksperymenty gospodarcze w świetle etyki katolickiej".

21 lutego 38 r. na temat: „Problemy stanu średniego w Polsce".

28 lutego 38 r. na temat: „Problemy wsi polskiej".

6 marca 38 r. na temat: „Problemy stanu robotniczego w Polsce".

7 marca 38 r. na temat: „Rola Akcji Katolickiej w dążeniu do naprawy stosunków społecznych".

Wstęp na odczyt 25 gr., dla uczącej się młodzieży wolny.

List do Redkcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Przystępując do wydania popularnej historii Legionu Puławskiego ,oraz I Pułku Ułanów Krechowieckich, wobec nadchodzącego 25-lecia tych formacyj w 1939 r., a chcąc dać możność wszystkim uczestnikom tychże, przyczynić się swoimi wspomnieniami do jak najściślejszego odtworzenia walk o Niepodległość — zwracam się za pośrednictwem wielce poczytnego pisma Pańskiego do wszystkich kolegów: 1) Puławiaków, 2) Ułanów I i II Szwadronu, którzy w Krempie na Kopcu Kościuszki złożyli mi przysięgę na pozostanie w Szwadronach, wobec prześladowania Warsz. Generał-Gubernatora Jengałyczewa, 3) Krechowiaków, którzy uczestniczyli w boju krechowieckim, 4) Delegatów Zjazdu Wojsk. Polaków w Petersburgu, 5) Członków Polsk. Konfederacji Wojsk. w Petersburgu, oraz 6) wszystkich tych, których przeprawiałem przez jezioro Onegę do Powieńca do armii Północnej (Murman) –aby zechcieli podać swoje adresy.

Z najgłębszym szacunkiem i podziękowaniem
Leon Liniewicz

Szczuczyn Nowogródzki,
ul. Pierackiego 23.

RADIO

SOBOTA, dnia 15 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Obrazki karnawałowe. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 12.55 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.00 Transmisja z portu Vlissingien (Holandia) uroczystości spuszczenia na wodę nowej polskiej łodzi podwodnej. 13.20 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 13.35 Koncert orkiestry wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 14.25 „Obrazy litewskie" — Ignacego Chodźki. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kukułczęta" — wesoła audycja dla dzieci w opr. Barbary Piwockiej i Stanisława Węsławskiego. 16.15 Koncert orkiestry pułku piechoty Legionów. 16.50 Pogadanka. 17.00 Z galerii dziwaków syberyjskich. 17.15 „Od Aten do Bayreuth": „Belcanto zalewa świat". 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Program na niedzielę. 18.15 Impresje amerykańskie. 18.35 „Jak wieś spędza wieczory zimowe" — pog. Jana Hopki. 18,45 Pogadanka aktualna. „Zegary elektryczne w Wilnie" — dialog dyr. Elektr. Miej. inż. J. Glatmana z inż. H. Bogusławskim. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Audycja dla Polaków za granica: 1) „W miłym mieście Marszałka" w opr. Heleny i Romualda Jaguczańskich. 2) Gawęda Kazimierza Leczyckiego. 3) „Tam na północ hen daleko" — w opr. Elżbiety Minkiewiczówny. 19.50 Pogadanka 20.00 Koncert muzyki ludowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Muzyka 21.50 W przerwie: „Analfabeta" — monolog J. Nikitina wykona Karol Wyrwicz-Wichrowski. 22.00 „Almanach Wileński" recytacje utworów współcz. pisarzy wileńskich w opr. Józefa Maślińskiego. 22.25 D. c. muzyki tanecznej. 22.50 Ostatnie wiadomości

KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody według PIM-a do wieczora dnia 15 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu dużym z opadami, zanikającymi początkowo na zachodzie kraju.

Temperatura dniem od 6 st. na południowym zachodzie do 0 st. na Wileńszczyźnie i Pokuciu.

Umiarkowane wiatry zachodnie.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłł — Mickiewicza 33. S-ów Mańkowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego i Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzecze 20.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka — Antokolska 42. Szantyra Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

MIEJSKA.

— **„Pikietowanie" na rynku Łukiskim.** Pikietowania straganów żydowskich na rynkach zatacza coraz szersze kręgi. — Dotychczas notowano jedynie usilne pikietowanie Hal Miejskich, gdzie stosunkowo ilość straganów żydowskich jest największa.

Wczoraj pikieciarze pojawili się również i na rynku Łukiskim. Handlarze Żydzi wyłonili delegację, która interweniowała w gminie żydowskiej.

* * *

W związku z pikietowaniem straganów żydowskich w Halach Miejskich wczoraj delegacja wyznaniowej gminy żydowskiej na czele z mec. Czernihowym interweniowała u naczelnika wydz. bezpieczeństwa w Urzędzie Woj. radcy Jasińskiego.

Radca Jasiński wyjaśnił, że w sprawie tej nie może ingerować, ponieważ sprzeciwiałoby to obowiązującym zasadom wolnej konkurencji. Wszelkie jednak zakłócenia spokoju tłumione będą z całą stanowczością.

AKADEMICKA

— **Zarząd S. K. M. A. „Odrodzenie"** podaje do wiadomości członkom, że w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 9,30 będzie odprawiona msza św. odrodzeniowa w kościele św. Jana w kaplicy Bożego Ciała. Po nabożeństwie zebranie członkowskie w sprawie zmian statutu.

— **Sodalicja Mariańska Akademików U. S. B. w Wilnie.** Dnia 15 bm. (sobota). o godz. 18 w lokalu własnym (ul. Wielka 64) zebranie **Sekcji Wyrobienia Wewnętrznego** z ref. ks. dr. Kazimierza Kucharskiego p. t. „Indywidualizm religijny a żywy katolicyzm".

Obecność członków obowiązkowa. — Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego** — Marian Eronisław Godecki wyjechał w dniu wczorajszym w sprawach służbowych do Warszawy. Kuratora Godeckiego zastępować będzie nacz. Lubojacki.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ

— **Zarząd Koła lokalnego Przysp. Wojsk. Kob.** składa serdeczne podziękowanie za łaskawy współudział przy sprzedaży zabawek na świetlicę PWK w dn. 11 i 12 grudnia r. ub. firmom: Prac. malarsko-zabawkarskiej R. Iwanowskiego, cukierniom S. Rudnickiego, B. Sztralla, K. Sztralla oraz paniom W. Skawińskiej, H. Salickiej, W. Rufkiewiczównie i B. Dubowikównie.

— **Sekretarjat Wil. T-wa Opieki nad Zwierzętami** został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5 w Passażu 22 i urzęduje codziennie od godz. 18—19. Tamże wszelkie informacje i zapisy członków.

RÓŻNE.

— **Wycieczka dla radiosłuchaczy.** — W najbliższą niedzielę 16 stycznia uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą Muzeum T-wa Przyjaciół Nauk przy ul. Lelewela. Zbiórka jak zawsze obok wieży kościoła św. Jana o godz. 11.

— **Ofiara na Macierz.** Z okazji pożegnania odchodzącego kolegi, Urzędnicy Uniwersytetu Stefana Batorego złożyli na potrzeby Macierzy Szkolnej zł. 50.

Bohaterski przechodzeń uratował tonące dziecko

Wczoraj wieczorem w pobliżu szpitala św. Jakuba bawiło się na lodzie kilku chłopców. Jeden z nich 8-letni Zbyś Łozowski, wpadł do przerębli i zaczął tonąć.

Wypadek zauważył przechodzeń Jan Masiulaniec (Królewska 7), który z narażeniem własnego życia wyratował chłopca. (c).

Reakcja niewinnie posądzonej

Wczoraj rano pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Kijowską 8, gdzie zatruła się esencją octową 18-letnia służąca, Franciszka Jaciukiewiczówna.

Desperatkę przewieziono do szpitala św. Jakuba. Powodem zamachu samobójczego było niesłuszne posądzenie jej o kradzież przez pracodawców. (c).

15-letni chłopak obrabował żebraka

Na drodze w odległości 1 km od wsi Siemiany, gm. graużyńskiej, Jurewicz Wacław, lat 15, mieszkaniec wsi Siemiany napadł na przechodzącego drogą żebraka Dubina Mendela, lat 70, mieszkańca Oszmiany, uderzył go twardym narzędziem po głowie i odebrał żebrakowi 3 złote i 5 groszy. Po dokonaniu tego czynu Jurewicz zbiegł. Sprawcę jednak ujęto.

Lisy uciekają z Sowietów

„Pat" donosi w Nieświeża: Ludność wsi Dubiejki, gm. łańskiej w pow. nieświeskim oraz patrole wojskowe straży granicznej stwierdziły kilkakrotnie, że przez odcinek graniczny obok tejże miejscowości przedostają się przez druty kolczaste z Sowietów całe stada lisów. Stada te, do chodzące nieraz do 30 sztuk lisów, umykają przez pola do lasów.

Rozrywki umysłowe

BÓG SIĘ RODZI
(7 punktów)

Gdy na ludzkie **pięć—czwarte** włożył grzech swe pęta,
musiała przyjść **wspak siódma—druga** oraz **szósta**
z nieba nadprzyrodzona, w moc Bóstwa zaklęta,
musiały mowę ludzką przyjąć Boskie usta!...
I oto **Pięć—pierwszego** Bóg na na świat zsyła..
Betleem... Późna **dziewięć—trzy—pierwsza** jesienna..
W żłobie **szósto—dziewiąto** śpi Dziecina miła
i śni, jaka Ją czeka na świecie gehenna,
jak to Syn Boży głodny, oraz **siódmy—piąty**
(z góry Pan wiedział, oslem nie stać Go tu będzie
na pół dwa—trzy—wspak ósmą!) zmierzy świata kąty
niosąc słowa zbawienia, to Boskie orędzie!...
Na serc grunt **wspak dwa— czwarty** ma paść słowo Boże,
więc te serca w noc ową radością przejęte
głoszą chwałę Dzieciątka, co leży w oborze..
lud polski w kolendach sławi Imię święte.

Dziadek z Bakszty
(czł. Kl. Szar.)

KWADRATY MAGICZNE
(po 3 punkty)
ułożył p. Pleskaczewski z Żyrmun.

I.

1) Czynnik rozwoju fizycznego.
2) Klęska żywiołowa.
3) Jagoda.
4) Pora dnia.
5) Droga.

II.

1) Droga.
2) Miasto w Polsce.
3) Imię żeńskie.
4) Prawodawca w starożytności.
5) Aktor w specjalnej roli.

SZARADA
SYLWESTER
(4 punkty)
ułożył p. Kotowski

Sylwester! **raz—trzecie** się leje!
Rok Nowy nam niesie nadzieje
Na uśmiech Fortuny, na szczęście
Na dobry ożenek, zamęście.
Na Rok **trój—czwór** dla urzędników
Nikomu nie **dwa—trzy,** bez liku
Orderów, awansów — stąd radość,
Że marzeniom stanie się zadość.
Niektórzy **czwór—pięć—sześć** czekają
Nie wątpiąc, że proces wygrają.
Wkrótce lepsza błyśnie nam dola,
Stąd tańce, hulanka, swawola.
Północ wybiła! Duży czy mały
Krzycz: Salve! Salve! nam **cały!**

LOGOGRYF
(3 punkty)
ułożył p. Kotowski

— — —
— — — — — — —
— — — — — — — — —
x x x x x x x x x
— — — — — — — — —
— — — — — —
— —

Należy napisać pionowo 9 pięcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Wyraz poziomy, ozn. x da rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1) uroda inaczej, 2) uczta pogrzebowa, 3) marynarka, 4) miasto na Wołyniu, 5) ptak, 6) fałszywa twarz, 7) część szaty kapłańskiej, 8) imię żeńskie, 9) zimowe okrycie.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ
z Nr 347 z dnia 18. XII. 1937.

Nr 1. Szarada—satyra
Namiastka wełny naturalnej.

Nr 2. Zima—szarada
Zimowe nastroje.

Nr 3. Zadanie podróżnicze
W chwili spotkania obydwa pociągi były jednakowo odległe od Warszawy.

Nr 4. Zdumienie przekupek
Pierwsze dwie przekupki sprzedając łącznie uzyskały o 1 zł więcej niż gdyby sprzedawały każda osobno. Stało się to tak: przy sprzedaży samodzielnej jedna z nich uzyskiwała za 1 kalafior $^1/_2$ zł, za ś druga — $^2/_3$ zł. A więc gdy sprzedawały osobno miały za 30 sztuk kalafiorów — jedna 15 zł, a druga — 20 zł. Tyleż czyli 35 zł otrzymałyby one, gdyby sprzedawały 2 kalafiory za $(^1/_2 + ^2/_3)$ zł $= ^7/_6$ zł. bowiem za 160 kalafiorów uzyskałyby 30 razy więcej: $30 \times ^7/_6$ zł $= 35$ zł. Gdy jednak one liczyły 5 kalafiorów za 3 zł, to 1 kalafior kosztował $^3/_5$ zł, a 2 kalafiory $^6/_5$ zł. Różnica na ich korzyść na 2 kalafiorach wyniosła

$$\frac{6}{5} \text{ zł.} - \frac{7}{6} = \frac{36-35}{30} \text{ zł.} = \frac{1}{30} \text{ zł.}$$

a na 60 kalafiorach 30 razy więcej, a więc 1 złoty.

W drugim wypadku przy sprzedaży osobnej przekupki uzyskiwały: pierwsza za 1 kalafior $^1/_2$ zł, a druga — $^1/_3$ zł. Uzyskiwały one po sprzedaży 30 kalafiorów: pierwsza 15 zł. a druga 10 zł. Tyleż uzyskałyby, gdyby sprzedawały 2 kalafiory za $(^1/_2 + ^1/_3)$ zł $= ^5/_6$ zł, a 1 kalafior za $^5/_{12}$ zł. Przy sprzedaży wspólnej 5 kalafiorów za 2 zł, za 1 kalafior otrzymywały one $^2/_5$ zł. Różnica na 1 kalafiorze na ich niekorzyść wynosiła

$$\left(\frac{5}{12} - \frac{2}{5}\right) \text{ zł.} = \frac{25-24}{60} \text{ zł.} = \frac{1}{60} \text{ zł.}$$

a na 60 kalafiorach — 1 zł.

Zadania z Nr 340 z dn. 11. XII. 1937.
Andrzejki—szarada
W wyroczni nadzieje
Starość nie radość—szarada
Kolektura
Szarada
Okaryna

Zadania z Nr 353 z dn. 24—26. XII. 1937.
Szarada—pójdziemy do stajenki
Boże Narodzenie
Szarada—śnieg pada
Roje motyli ze śniegu

UZUPEŁNIANKA
R a w i c z
o r a t o r
p i r a c i
k i e r a t
p a t e r a

Resztę rozwiązań i listę rozwiązujących i nagrodzonych podamy w następnym numerze, gdyż jeszcze nie nadeszły rozwiązania z dn. 8 stycznia 1938 r.

Koniec legendy

We wzmiance p. t. „Poszukiwacze złota" z ul. Zamkowej, w której opowiedzieliśmy dzieje 2 osobników, szukających skarbów w piwnicy domu nr. 16 przy ul. Zamkowej, daliśmy wyraz „pesymizmowi" co do istnienia skarbu.

Zakończenie tej historyjki ze skarbem nie było pozbawione pewnej pikanterii. Onegdaj obaj poszukiwacze skarbu znowu zgłosili się do piwnicy p. Assa i przy pomocy „czarodziejskiej" laski wznowili poszukiwania.

Po dłuższych czarodziejskich manipulacjach, obaj jednomyślnie oświadczyli, że ich „aparat" tym razem „sprostował" swe poprzednie spostrzeżenia.

Pod piwnicą znajduje się mianowicie nie złoto, lecz większy zbiornik wody, prawdopodobnie... odnoga Koczergi.

Anegdotyczne to oświadczenie zostało zapisane do protokółu i na tym legenda o ukrytych skarbach w piwnicy domu nr. 16 przy ul. Zamkowej skończyła się.

(c).

Aresztowanie trzech niebezpiecznych złodziei

Ub. nocy wywiadowcy Wydziału Śledczego w czasie nocnej kontroli zatrzymali trzech niebezpiecznych złodziei: Nochima Badchena, Mowszę Wiernika i Nochima Gordona, którzy z narzędziami do włamania udawali się na wyprawę nocną.

Całą trójkę osadzono w areszcie.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcjonariuszów T-wa Browaru „Szopen" w Wilnie S. A. odbędzie się w dniu 6 lutego 1938 r. o godz. 19 w lokalu Zarządu T-wa w Wilnie przy ul. Sierakowskiego 18. Porządek obrad: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok op. 1936-37 i powzięcie odnośnej uchwały. 2) Kwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków. 3) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok op. 1937-38. 5) Upoważnienie dla Zarządu. 6) Wolne wnioski akcjonariuszów.

Numer akt: Km. 105-37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski mający kancelarię w Postawach ul. Pierackiego Nr. 26 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodz. w Postawach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika upadłej firmy „Bracia Irma i Lipa Zinger Ska" nieruchomości pod nazwą osada przemysłowa „Olejarnia i Młyn" Nr Hip. 10066, położonej w Woropajewie, powiatu postawskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.460, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.345.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2446 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dn. powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Postawach.

Dnia 4 stycznia 1938 r.

Komornik
(WIDAWSKI)

Numer akt: Km. 363/35.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Postawach Stanisław Widawski mający kancelarię w Postawach ul. Pierackiego Nr. 26 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 lutego 1938 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Postawach odbędzie się sprzedaż w drodze powtórnego publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Szabuniewicza nieruchomości pod nazwą „Fundum folwarku Sokołowo A", Nr. Hip. 12038, położonej w gminie hruzdowskiej, powiatu postawskiego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 125.530, cena zaś wywołania wynosi zł 83.686 gr. 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 12553 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dn. powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Postawach.

Dnia 4 stycznia 1938 r.

Komornik
(WIDAWSKI)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166
Baranowicze, ul. Ułańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.